D 63199

Depesza z Polski

Z okazji 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów — **Wojciech Jaruzelski** i przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przesłali na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Leonida Breżniewa** i przewodniczącego Rady Ministrów — **Nikołaja Tichonowa** depeszę z gorącymi, braterskimi pozdrowieniami i gratulacjami.

PAP

Historyczne znaczenie Wielkiego Października

Koncert w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie

6 bm., w przeddzień międzynarodowego święta robotników i chłopów, wszystkich sił postępu na świecie — 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sala Kongresowa PKiN została odświętnie udekorowana. W głębi sceny — data — 1917, opasana barwami narodowymi Polski i ZSRR.

Na uroczystość, która stanowiła centralny akcent odbywających się od kilku dni w wielu regionach i środowiskach społeczno-zawodowych kraju obchodów rocznicy Wielkiego Października, przybyli przedstawiciele szerokich kręgów społeczeństwa Warszawy. Wśród gości — reprezentanci stołecznych zakładów pracy i instytucji, organizacji politycznych, związkowych i społecznych, żołnierze WP, młodzież, weterani polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i rewolucyjnego.

Obecni byli: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC: **Kazimierz Barcikowski, Józef Czyrek, Stefan Olszowski, Florian Siwicki, Marian Orzechowski.** Przybyli przewodniczący CK SD wicepremier **Edward Kowalczyk**, wiceprezes NK ZSL **Jerzy Szymanek.**

W uroczystości wzięli udział wiceprzewodniczący OK FJN **Wit Drapich**, członkowie kierownictwa ZBoWiD z prezesem Rady Naczelnej **Mieczysławem Moczarem** i prezesem ZG związku **Włodzimierzem Sokorskim.**

Obecni byli gospodarze stolicy ze **Stanisławem Kociołkiem i Jerzym Majewskim.**

Przybyła delegacja centralnego zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z sekretarzem moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR, deputowanym do Rady Najwyższej FRSRR, wiceprzewodniczącym CZ TPRP **Igorem Kłoczkowem.**

(Dokończenie na str. 2)

Obchody rocznicy w Trójmieście

* Uroczyste plenum ZW TPPR * Spotkania w Ratuszu Głównomiejskim i Klubie Garnizonowym

I sekretarz KW PZPR T. Fiszbach dekoruje Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Helenę Łopatyńską. Fot. M. Zarzecki

W piątek, 6 bm. na terenie Trójmiasta odbyło się szereg spotkań i wieczornic poświęconych obchodom rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

O godzinie 17 w Sali Białej Ratusza Głównomiejskiego odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa, organizacji społecznych, delegacji zakładów pracy. Obecni byli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR **Jan Łabęcki**, I sekretarz KW PZPR **Tadeusz Fiszbach**, konsul generalny ZSRR minister pełnomocny **Lew Wachramiejew**, konsul generalny NRD dr **Wolfgang Hebenstreit.**

Przemówienia wygłosili: Tadeusz Fiszbach oraz Lew Wachramiejew, który przypomniał, że Rewolucja Październikowa zmieniła jego kraj z zacofanego w mocarstwo światowe. Wspomniał, że rozwój gospodarczy ZSRR nie był pozbawiony nieprawidłowości. Część przemówienia dotyczyła sytuacji w Polsce. L. Wachramiejew wspomniał, iż im bardziej umacnia się przyjaźń między naszymi narodami, tym silniejsze są dążenia imperializmu do rozbicia naszego sojuszu.

W sali KMPiK przy ulicy Długiej w Gdańsku obradowało plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Wzięli w nim udział konsul generalny ZSRR minister pełnomocny **Lew Wachramiejew** i konsul **Oleg Dawlan.** Przewodniczący ZW TPPR **Mirosław Demichowicz** stwierdził, że w tych trudnych dla organizacji czasach liczy ona ponad 40 tys. członków, a ostatnio przybyło 4132 nowych.

Po krótkiej dyskusji przyjęto uchwałę na temat dalszej działalności TPPR oraz wystosowano okolicznościowy list do społeczeństwa Leningradu.

Z kolei głos zabrał Lew Wachramiejew. Podkreślił on dobrosąsiedzki charakter stosunków między jego krajem a Polską. Mówiąc o wymianie specjalistów wspomniał, iż w Gdańsku mieszka i pracuje ponad 1200 specjalistów radzieckich.

W imieniu KW PZPR głos zabrał sekretarz **Andrzej Surowiec**, składając życzenia dalszej owocnej pracy organizacji i zacieśniania kontaktów z narodami ZSRR.

W piątek odbyło się także spotkanie członków Egzekutywy KW PZPR z grupą weteranów ruchu robotniczego. Uczestniczył w nim członek Biura Politycznego KC PZPR **Jan Łabęcki** i I sekretarz KW **Tadeusz Fiszbach.** Ośmiu osobom wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je: **Helena Łopatyńska, Matylda Szymczakiewska, Kazimierz**

(Dokończenie na str. 2)

WIECZÓR WybrzeŻa

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 219 (7634) Poniedziałek, 9. XI. 1981 roku Cena 2 zł

W. Jaruzelski przyjął delegatów na zjazd spółdzielczy

Miejsce i rola „Społem" w życiu gospodarczym kraju

W sobotę, 7 bm. z udziałem 740 delegatów reprezentujących ponad 3-milionową rzeszę członków i pracowników rozpoczął się w Warszawie 41 zjazd największej w kraju organizacji spółdzielczej — CZSS „Społem". Jego obrady toczą się w wyjątkowo trudnej sytuacji rynkowej, w okresie bezpośrednio poprzedzającym wdrażanie reformy gospodarczej. Stąd też przed delegatami organizacji decydującej o zaopatrzeniu ludności miast w żywność stanęło trudne zadanie określenia miejsca i roli „Społem", w życiu gospodarczym i społecznym kraju.

W wystąpieniu programowym prezesa zarządu CZSS — BOGDANA AUGUSTYNA i wypowiedziach delegatów nawiązywano często do społemowskiej tradycji, podkreślano, że spółdzielczość sprawdziła się wielokrotnie w swej historii, w szczególnie ciężkich dla naszego kraju i narodu warunkach. Również obecnie wiele z tych doświadczeń wymaga odpowiedniej adaptacji i wprowadzenia do codziennej działalności „Społem". Ostatnie lata — stwierdzono w dyskusji — a zwłaszcza reforma handlu w roku 1976, oddały

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Rzecznik prasowy rządu informuje: 6 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Prezes Rady Ministrów gen. armii **W. Jaruzelski** poinformował o przebiegu spotkania z prymasem Polski ks. arcbp. **Józefem Glempem** i przewodniczącym NSZZ „Solidarność" **Lechem Wałęsą.** To doniosłe spotkanie stworzyło pomyślne przesłanki budowy Frontu Porozumienia Narodowego, poprawy klimatu społecznego, przezwyciężenia kryzysu oraz utrwalenia socjalistycznej odnowy w ramach konstytucyjnych zasad socjalistycznego państwa. Prezydium Rządu z satysfakcją przyjęło fakt odbycia tego spotkania, podkreślając szanse jakie rokować może ono dla przyszłości kraju. W tym kontekście inicjatywa powołania Rady Porozumienia Narodowego wysunięta przez partię i sojusznicze stronnictwa polityczne nabiera szczególnego znaczenia; towarzyszy jej duże społeczne zainteresowanie i poparcie.

W centrum uwagi Prezydium Rządu stanęły problemy dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju. W szczególności

(Dokończenie na str. 2)

VI Plenum NK ZSL

R. Malinowski prezesem NK

6 bm., w drugim dniu VI plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu ZSL — omówiono zadania stronnictwa w aktualnej sytuacji kraju, podstawowe dokumenty ideowo - programowe ZSL oraz dokonano zmiany na stanowisku prezesa NK ZSL. Wobec rezygnacji z tej funkcji **Stefana Ignara**, nowym prezesem NK wybrany został w tajnym głosowaniu **Roman Malinowski** — dotychczasowy członek Prezydium NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Rady Gospodarki Żywnościowej.

Dziennikarze PAP relacjonują:

Piątkowe obrady, które otworzył wiceprezes NK ZSL — **Jerzy Szymanek**, rozpoczęły się od omówienia spraw organizacyjnych. W imieniu wyłonionej przez plenum delegacji, która zwróciła się do Stefana Ignara o dalsze pełnienie obowiązków prezesa NK ZSL, wiceprezes NK **Franciszek Hawer** poinformował, iż Stefan Ignar, mimo uzyskania wotum zaufania, zrezygnował ze stanowiska prezesa NK, zachowując funkcję członka Plenum Naczelnego Komitetu stronnictwa.

Jerzy Szymanek w serdecznych sło

(Dokończenie na str. 2)

Papież Jan Paweł II o zaproszeniu do Polski

Papież **Jan Paweł II** przyjął w sobotę, na specjalnej audiencji dla Polaków, liczące kilka tysięcy osób grupy pielgrzymów z Polski i wielu innych krajów świata. Szczególnie liczna obecność przedstawicieli Polonii zagranicznej, związana była z uroczystym aktem inauguracji Domu Polskiego im. Jana Pawła II przy Via Cassia w Rzymie, ufundowanego ze składek środowisk polonijnych. W audiencji wzięli udział członkowie Rady Głównej Episkopatu Polski. Prymas Polski, arcybiskup **Józef Glemp** przekazał papieżowi na wstępie audiencji — w imieniu Rady Głównej Episkopatu i Kościoła w Polsce — zaproszenie do złożenia wizyty w naszym kraju. Jako przedstawiciel Polonii, przemawiał członek Kongresu USA **Klemens Zabłocki.** Papież wyraził serdeczne podziękowanie za Dom Polski, „ten wielki dar z serca Polaków i Polek, którzy odnajdują w sobie związek ze starym krajem, z Kościołem i z Rzymem".

Nawiązując do zaproszenia na przyszłoroczny jubileusz 600-lecia obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej, Jan Paweł II powiedział: „Pragnę odpowiedzieć na to zaproszenie w sposób jak najbardziej osobisty. Mówię więc, że po prostu czuję się tam zaproszony od dawna, a to, co usłyszeliśmy dziś z ust księdza prymasa jest tylko potwierdzeniem tego, co czuję. Chyba po owym zaproszeniu tym bardziej nie potrafię się temu uczuciu oprzeć".

PAP

Dwa tygodnie działalności terenowych grup operacyjnych

* Inercja urzędów gminnych * Zastrzeżenia wobec GS-ów * Brak materiałów budowlanych

TERENOWE grupy operacyjne działają w województwie gdańskim już prawie dwa tygodnie. Wszelkie sygnały o nieprawidłowościach przekazywane są pełnomocnikom wojewody, posiadającym szerokie uprawnienia, łącznie z wymierzaniem kar dyscyplinarnych urzędnikom nie wywiązującym się ze swoich obowiązków. Tak więc w ostatniej naradzie z udziałem wojewody gdańskiego **Jerzego Kołodziejskiego**, obok oficerów — członków grup operacyjnych, udział wzięli także pełnomocnicy wojewody.

Kilkanaście dni pracy żołnierzy wykazało, iż olbrzymia ilość spraw pozostaje na terenie gmin ciągle nie załatwiona. Dotyczy to m. in. pracy urzędów gminnych. **Część niedomagań wypływa z niedrożności kanałów informacyjnych między terenem a województwem: o nowych zarządzeniach naczelnicy dowiadują się najczęściej... z prasy lub programu telewizyjnego!** Wiele wody musi upłynąć zanim otrzymają odpowiednie przepisy drogą oficjalną. **Z drugiej strony jednak, co podkreślono podczas narady, nie wykazują oni ochoty do zdobywania potrzebnych informacji od władz nadrzędnych na własną rękę.**

Urzędy nie cieszą się też zaufaniem ze strony mieszkańców; przyparty koniecznością rolnik woli napisać list od razu do wojewody niż kołatać bezskutecznie do drzwi urzędu gminnego.

Inercja urzędów i to nie tylko gminnych; doprowadziła do tego, że dopiero od niedawna wiadomo w terenie jakie artykuły mogą się znaleźć w sprzedaży wiązanej. Zresztą, jak wynika z relacji oficerów działających w terenowych grupach operacyjnych,

(Dokończenie na str. 2)

12 bm. wodowanie „Daru Młodzieży"

O dwa dni został przesunięty kolejny termin wodowania „Daru Młodzieży". W sumie dwutygodniowe opóźnienie wodowania kadłuba nowej fregaty budowanej przez Stocznię Gdańską im. Lenina zostało spowodowane przez Zamech, który miał kłopoty konstrukcyjno - technologiczne z montażem prototypowej śruby nastawnej dla żaglowca.

Jak nas poinformował kierownik Zakładu Budowy Statków C., inż. **Jan Lackowski**, śruba nadeszła do stoczni dopiero wieczorem 5 bm. Ekipy montażowe z wydziału rurarskiego C2 pracowały przez wolną sobotę i niedzielę. Śruba została już umieszczona na wale i zabezpieczona. Obecnie ekipy przystępują do montażu płetwy sterowej. Kadłub zostanie zwodowany z pochylni bocznej 12 bm. o godz. 14, zakonserwowany i pomalowany, z 30-procentowym zaawansowaniem budowy i wyposażenia całego statku.

(wś)

NA ŚWIECIE

WYBORY W BELGII

Około 7 milionów uprawnionych do głosowania Belgów wybrało wczoraj 212 deputowanych i 106 senatorów parlamentu narodowego, a także 720 członków rad prowincjonalnych.

Aczkolwiek lokale wyborcze zamknięto już o godz. 13.00 to ze względu na dużą liczbę partii uczestniczących w wyborach do późnego wieczora nie podano nowego rozdziału mandatów. Wiadomo jednak, że obie partie chadeckie — we Flandrii oraz Walonii — poniosły duże straty. Mniej głosów oddano także na partie socjalistyczne, ale w tym wypadku różnice w stosunku do 1978 r. nie są tak drastyczne.

Tak więc wyborcy dali wyraz niezadowoleniu z partii, które dotychczas tworzyły koalicję rządową, znaczne przyrosty głosów uzyskały partie liberalne i ekologiści.

KOMUNIKAT BUŁGARSKO-INDYJSKI

W Sofii zakończyły się rozmowy między **Todorem Żiwkowem a Indirą Gandhi.** Deklaracja ogłoszona na zakończenie rozmów głosi, że obie strony potwierdzają swe dążenie do utrzymania i upowszechnienia procesu odprężenia. Bułgaria i Indie opowiadają się zdecydowanie za polityką rozwiązywania spornych problemów w drodze szczerych i konstruktywnych rokowań, na zasadach równości, poszanowania integralności terytorialnej, nienaruszalności granic i suwerenności oraz prawa narodów do pokojowego rozwoju bez ingerencji z zewnątrz.

PODWYŻKA NA WĘGRZECH

Dziś Węgrzy płacą przeciętnie o 20 procent drożej za papierosy i wysoko procentowe alkohole. Zdaniem tutejszych obserwatorów życia gospodarczego nie ulega wątpliwości, że podwyżka cen, prócz zasilenia w dodatkowe, poważne kwoty budżetu państwa, który od szeregu lat wykazuje większe wydatki niż wpływy, ma również na celu ograniczenie spożycia tych używek.

WOJNA IRAŃSKO-IRACKA

Komunikat wojskowy ogłoszony wczoraj wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że w rejonie Susangerdu w Chuzestanie wojska irackie odparły ataki irańskich jednostek pancernych i przystąpiły do kontrofensywy. W ciągu ostatnich 48 godzin zginęło tam 76 żołnierzy irańskich. Na innych odcinkach 500-kilometrowego frontu śmierć poniosło 34 irańczyków. Komunikat ogłoszony w Teheranie stwierdza natomiast że w tym czasie zginęło 133 żołnierzy irackich. PAP

W Związku Radzieckim

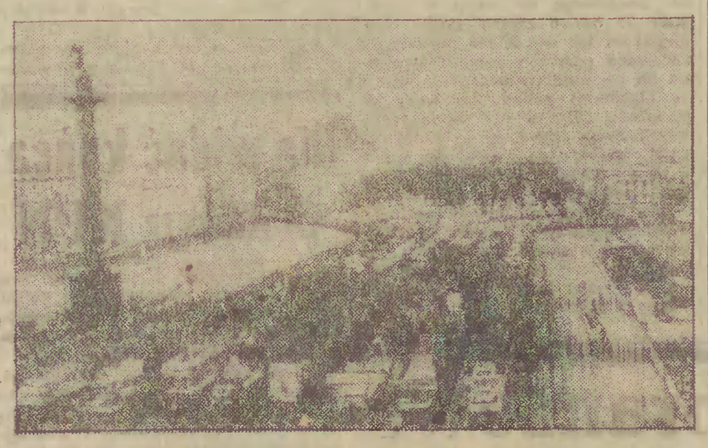

Obchody 64 rocznicy Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu: manifestacja ludności w Leningradzie. CAF — TASS — Telefoto

W uroczystej, świątecznej atmosferze mieszkańcy całego Kraju Rad obchodzili 64 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — wydarzenia, które zapoczątkowało nową epokę w historii ludzkości, doprowadziło do utworzenia pierwszego w świecie państwa ludzi pracy. Tegoroczne obchody rocznicy Wielkiego Października przebiegały pod zna-

(Dokończenie na str. 2)

Po oświadczeniach polityków amerykańskich w sprawie atomowej polityki NATO

Haig popełnił błąd...

ADMINISTRACJA waszyngtońska czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby położyć kres zamieszaniu, jakie spowodowane zostało w tym tygodniu diametralnie różnymi oświadczeniami sekretarza stanu **Aleksandra Haiga** i ministra obrony **Caspara Weinbergera** w sprawie atomowej polityki NATO. Sekretarz stanu złożył oświadczenie w senacie, iż istnieje plan NATO dokonania, na wypadek działań wojennych w Europie, „odstraszającego" wybuchu atomowego. Minister obrony, również w senacie stwierdził, że planu takiego nie ma i nie powinno być.

Dziennikarz sieci telewizyjnej CBS komentując obie wypowiedzi stwierdził, że Haig popełnił błąd poruszając ten temat. Powiedział zbyt wiele i ujawnił coś, czego nie powinien był ujawniać. Takie opinie krążą w Departamencie Stanu. Biały Dom chciałby jak najszybciej wyciszyć odgłosy tego wydarzenia, które na dodatek w komentarzach łączone jest z niedawnym równie niefortunnym oświadczeniem **Reagana** na temat możliwości „ograniczonej" wojny nuklearnej w Europie.

PAP

Czy wzrośnie skup żywca?

Wieś miastu - miasto wsi

Od 1 listopada obowiązują nowe zasady skupu żywca. Jak wiadomo rolnicy indywidualni są uprawnieni do nabywania deficytowych towarów przemysłowych w zamian za sprzedany żywiec: w stosunku 1 do 5. Dzisiaj placówki WZSR i WPHW rozpoczną wydawanie towarów, na które rolnicy otrzymują specjalne imienne talony.

Optymizmem napawa fakt, że w ciągu pięciu dni listopada skupiono 190 t wieprzowiny — w analogicznym okresie ub. roku tylko 62 t, 116 t wołowiny — 35 t, 25 t bekonu — 0.

Zakłada się docelowo, że dzięki nowemu systemowi uda się podnieść poziom skupu do pułapu z listopada i grudnia ub. roku. Spodziewana wartość skupu wg aktualnych cen żywca osiągnie około miliarda złotych. Zgodnie z przyjętą proporcją rolnicy indywidualni będą mogli więc nabyć towary o łącznej wartości 200 mln zł. Wśród nich znajdzie się m. in. 3,5 tys. sztuk automatów pralniczych, 1,2 tys. pralek wirnikowych, 650 zamrażarek, 780 chłodziarek, 1060 maszyn do szycia, 1650 telewizorów kolorowych i 2950 czarno-białych, 4900 odbiorników radiowych i 1700 odkurzaczy, 2100 rowerów i 200 motorowerów, 180 motocykli, 350 zestawów magnetofonowych oraz meble za sumę 70 mln zł. Część towarów z wyżej wymienionej listy znajduje się już w sklepach i magazynach, zaś część ma dopiero dotrzeć od producentów.

Z uwagi na to, że prawdopodobnie największym popytem cieszyć się będą maszyny do szycia, zamrażarki oraz lodówki, by starczyło ich dla wszystkich potrzebujących, zdecydowano, że jeden rolnik będzie mógł nabyć tylko po jednej sztuce tych produktów. Ograniczenie nie obowiązuje pozostałych towarów.

Ponadto zarządzeniem MHWiU, prezydenci miast i naczelnicy gmin zostali zobowiązani do przeanalizowania wszystkich nie zrealizowanych dotych-

(Dokończenie na str. 2)

Ferie świąteczne w szkołach

Rzecznik Ministerstwa Oświaty i Wychowania informuje:

Realizując zalecenie operacyjnego sztabu antykryzysowego, wynikające z trudności w zaopatrzeniu w opał i energię elektryczną oraz z trudności komunikacyjnych — minister oświaty i wychowania ustala przerwę świąteczną w zajęciach dydaktycznych szkół wszystkich typów w okresie od 24 grudnia 1981 r. do 3 stycznia 1982 r. włącznie.

PAP

Bokassa obywatelem Francji?

Były cesarz Republiki Środkowoafrykańskiej, **Jean Bedel Bokassa** uważa się za Francuza i ma nadzieję, że sąd paryski da mu pełną satysfakcję przyznając obywatelstwo francuskie. Bokassa powiedział to wczoraj w wywiadzie dla telewizji francuskiej. Werdykt w tej sprawie ma zapaść w najbliższych dniach.

Bokassa od chwili obalenia go we wrześniu 1979 roku — po 14 latach krwawej dyktatury — przebywa na Wybrzeżu Kości Słoniowej. We Francji posiada nieruchomości wartości wielu milionów franków. Ma 60 lat.

PAP

Na zdjęciu: astronauci Joe Engle (z lewej) i Richard Truly opuszczają prom. CAF — UPI — Telefoto

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu. Temperatura od 1 do 3 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane północno-wschodnie i wschodnie.

Przedstawiciele NASA na przylądku Canaveral na Florydzie oświadczyli, że nowy termin startu wahadłowca „Columbia" na orbitę okołoziemską wyznaczono na najbliższy czwartek, 12 bm. Decyzję tę podjęto po ustaleniu przez ekspertów sposobu usunięcia usterki w systemie smarowania urządzeń hydraulicznych statku, która była powodem odroczenia startu w ubiegłą środę.

Posiedzenie Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

przedyskutowano wnioski jakie dla pracy rządu, wynikają z uchwał IV i V Plenum KC PZPR oraz ostatniego posiedzenia Sejmu PRL. Omówiono projekty szeregu uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów.

Przedmiotem debaty była koncepcja powołania społecznej rady konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. W ślad za zapowiedzią prezesa Rady Ministrów z trybuny sejmowej rozpatrzono wstępne założenia projektu ustawy o konsultacji społecznej, zalecając zasięgnięcie opinii różnych środowisk przed nadaniem projektowi ustawy ostatecznego kształtu.

Prezydium Rządu rozpatrzyło — jak zapowiedział to na posiedzeniu Sejmu premier W. Jaruzelski — projekt uchwały w sprawie wykorzystania doradztwa naukowego w działalności organów administracji państwowej. Projekt przewiduje zalecenie dla organów administracji, aby przy dokonywaniu ważnych rozstrzygnięć korzystały z dorobku nauki, ekspertyz i porad naukowych. Polecono przedłożyć projekt uchwały Prezydium Polskiej Akademii Nauk celem skonsultowania.

Oceniając sytuację społeczno-polityczną w kraju Prezydium Rządu stwierdziło, iż pewnej poprawie atmosfery towarzyszą nadal nie wygaszone i przewlekane sytuacje konfliktowe. Utrzymuje się również zrozumiałe niezadowolenie społeczne na tle poważnych trudności zaopatrzeniowych.

Rząd zaznajomił się z wynikami prac resortowej komisji kierowanej przez wiceministra **A. Kacałę** na terenie województwa zielonogórskiego. Uznano pilną i bezwzględną konieczność przerwania trwającego tam strajku, nie dostrzegając możliwości dalszych rządowych pertraktacji z organizatorami tego bezprecedensowego zaburzenia społecznego, przynoszącego wielkie szkody gospodarcze.

Prezydium Rządu wysłuchało informacji o stanie produkcji maszyn i urządzeń na potrzeby rolnictwa. W roku bieżącym 90 zakładów przemysłu maszynowego podjęło się dodatkowo wytwarzania maszyn i narzędzi rolniczych. Stwierdzono w związku z tym, że przestawianie produkcji przemysłowej na te cele odbywa się jeszcze nie dość szybko. Zalecono, aby pilnie rozszerzyć listę zakładów przemysłowych, które mogą wytwarzać środki produkcji dla wsi. Postanowiono, że w roku przyszłym około 400 dalszych zakładów powinno przeprofilować swoją produkcję.

Prezydium Rządu raz jeszcze podkreśliło znaczenie dobrowolnego podejmowania pracy w wolne soboty. Obserwuje się pewien postęp w tym zakresie. Coraz więcej zakładów wykorzystując posiadane moce i surowce pracuje w wolne soboty i zwiększa tak bardzo oczekiwaną produkcję wyrobów rynkowych. Potwierdzeniem tego może być praca cukrowni, zakładów przemysłu ziemniaczanego, zbożowo-młynarskiego i tytoniowego. Prezydium Rządu wyraziło uznanie pracownikom wszystkich tych zakładów. Równocześnie wskazano na konieczność zwiększenia wysiłków resortów i administracji gospodarczej, ich współpracy ze związkami zawodowymi, aby wszędzie tam, gdzie istnieją warunki organizować dobrowolną pracę w wolne soboty. Potencjał produkcyjny kraju trzeba za wszelką cenę maksymalnie wykorzystać. Jest to jedna z naszych głównych szans pokonania kryzysu gospodarczego.

Zapoznano się ze stanem przygotowań i wdrażaniem w życie przedsięwzięć zmierzających do przywracania równowagi rynkowej i umacniania pieniądza. Zalecano uzupełnienie istniejącego w tej mierze programu. Uzdrowienie sytuacji rynkowej stanowi niezbędny warunek wprowadzenia reformy gospodarczej oraz rozwiązywania złożonych problemów płatniczych w kraju, w tym także na drodze rozszerzenia współpracy z międzynarodowymi organizacjami finansowymi.

W kolejnym punkcie obrad aprobowano rozporządzenie Rady Ministrów, które obniża wiek emerytalny dla osób zatrudnionych w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Rozporządzenie dotyczy pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy przetwórstwie azbestu, ołowiu, kadmu oraz w procesach związanych z wytwarzaniem aluminium, a także rybaków morskich, nurków i ratowników GOPR.

Wysłuchano też informacji Biura Prawnego Urzędu Rady Ministrów na temat porządkowania przepisów prawnych — uchwał Rady Ministrów, decyzji Prezydium Rządu oraz decyzji byłego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Analiza wykazała, że wiele z aktów prawnych wydanych w minionych latach utraciło aktualność, inne zaś zawierają przestarzałe rozwiązania. W wyniku tego uchylono moc obowiązującą 403 aktów prawnych. Prezydium Rządu zaleciło kontynuowanie prac porządkujących prawo w związku z wprowadzeniem w życie założeń reformy gospodarczej.

Wstępnie omówiono projekt ustawy o naczelnych organach administracji państwowej. Postanowiono projekt ustawy przesłać do zespołu X Komisji ds. Reformy Gospodarczej w celu rozpatrzenia go łącznie z innymi projektami aktów prawnych, które mają w nowych warunkach regulować działalność centralnych organów.

Na posiedzeniu zatwierdzono szczegółowe zakresy działania: ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego oraz ministra przemysłu chemicznego i górnictwa węglowego.

PAP

R. Malinowski prezesem NK

(Dokończenie ze str. 1)

wach podziękował Stefanowi Ignarowi za 6-miesięczny okres prowadzenia stronnictwa w czasie najtrudniejszym być może — jak powiedział — dla życia całego kraju i samego ZSL.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego prezesa NK ZSL. W tajnym głosowaniu funkcję tę powierzono Romanowi Malinowskiemu. **(Życiorys R. Malinowskiego publikujemy oddzielnie).** Na 151 oddanych ważnych głosów, 126 członków plenum NK opowiedziało się za wyborem R. Malinowskiego na funkcję prezesa NK ZSL, a 25 głosowało przeciwko. Należy dodać, iż Roman Malinowski był jedynym kandydatem na to stanowisko, gdyż inne zgłaszane osoby wycofywały swe kandydatury.

Przejmując przewodnictwo obrad, nowy prezes NK ZSL podkreślił, że świadom jest spoczywającej na nim odpowiedzialności oraz tego, iż rysująca się szansa porozumienia narodowego budzi nadzieje na szybsze przezwyciężanie kryzysu. R. Malinowski zaapelował do wszystkich członków stronnictwa o jedność i konsolidację szeregów ZSL.

Zgodnie z wolą S. Ignara przedstawiono na plenum przygotowany referat Prezydium NK ZSL nt. aktualnej sytuacji polityczno - gospodarczej kraju, który wygłosił Franciszek Hawer. W referacie, który stał się podstawą dalszej dyskusji podkreślono, że dramatyzm obecnej sytuacji kraju wiąże się z jednoczesnym nakładaniem się na siebie głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego, co utrudnia ich rozwiązanie.

Coraz głębszy upadek gospodarczy — stwierdzono — ogranicza możliwość zaspokajania elementarnych potrzeb obywateli. Rodzi to niezadowolenie, frustrację i agresywność ludzi. Przedłużanie istniejącej sytuacji, to prosta droga do momentu, w którym żadna ze stron nie będzie w stanie rozładować niebezpieczeństwa niekontrolowanego wybuchu. Z gruntu błędne są te kalkulacje polityczne, które widzą szansę w świadomym osłabieniu i zdyskredytowaniu przeciwnika. Są to rachuby niebezpieczne. Dlatego też władzy nie może chodzić o to, by „Solidarność" straciła możliwość kontrolowania i wpływania na zachowanie społeczne a „Solidarności" z kolei o osłabienie władzy i jej autorytetu, gdyż bez tego nie będzie można wdrażać jakiegokolwiek programu, a ponadto władza ta jest gwarantem naszej suwerenności. W interesie kraju chodzi więc o wzmocnienie władzy państwowej — zaufaniem społeczeństwa. Nie ma żadnej przesady w tym, że sytuacja w kraju wymaga podjęcia działań ostatniej szansy. W tym momencie jest jeszcze możliwość, aby były to działania o charakterze pokojowym, zawierające się w formule porozumienia narodowego.

W łącznej dyskusji nad zadaniami ZSL w aktualnej sytuacji kraju oraz wstępnymi projektami deklaracji ideowej, programu politycznego i statutu ZSL, nawiązywano do potrzeby kontynuowania linii politycznej reprezentowanej przez S. Ignara i odzwierciedlonej także w wygłoszonym referacie. Jedyną drogą działania stronnictwa — mówiono w tym kontekście — musi być nadal konsekwentne budowanie podstaw porozumienia narodowego i tworzenie warunków do rozwiązywania trudnych problemów kraju przez partnerski dialog wszystkich sił społecznych, którym rzeczywiście zależy na wyprowadzeniu kraju z kryzysu.

Wiele uwagi poświęcono dyskusji sytuacji na wsi i w rolnictwie. Podkreślano, że rolnicy zainteresowani są, aby jak najwięcej produkować, ale trzeba do tego stworzyć warunki. Dzisiejsze rolnictwo nie może bowiem pracować bez przemysłowych środków produkcji, a tych wciąż jest brak.

W podjętej przez VI Plenum uchwale Naczelny Komitet stanął na stanowisku, że jedyna droga wyjścia z trwającego ciężkiego kryzysu polityczno - gospodarczego prowadzi przez szerokie porozumienie wszystkich sił patriotycznych na gruncie konstytucyjnego ładu PRL. Dlatego usilnie popieramy — głosi dokument — ideę Frontu Porozumienia Narodowego jako społeczno - politycznej podstawy rozszerzenia systemu sprawowania władzy w Polsce. Front ten powinien objąć wszystkie siły polityczne i społeczne, które stoją na gruncie Konstytucji PRL.

Tylko w takim szerokim porozumieniu i współdziałaniu możemy rozwiązać własnymi siłami zaistniały kryzys, zabezpieczyć niepodległość i suwerenność naszej Ojczyzny, wprowadzić kraj na drogę pomyślnego rozwoju. W interesie narodu i państwa — podkreśla następnie uchwała — jest, ażeby udział chłopów i całego środowiska wiejskiego umacniał narodowy front pojednania.

W związku z poważnym naderwaniem więzi ekonomicznej między miastem i wsią i poważnym pogorszeniem się zaopatrzenia ludności miejskiej w żywność zwracamy się do rządu — czytamy w uchwale — o przyspieszenie wdrażania reformy gospodarczej, a zwłaszcza reformy cen, do robotników o zwiększenie produkcji, dostaw na rynek wiejski środków do produkcji rolnej i artykułów powszechnego użytku. Do rolników apelujemy o przyspieszenie dostaw artykułów rolnych do punktów skupu, ażeby złagodzić trudności wyżywieniowe ludności miast i ułatwić przetrwanie ciężkiego okresu nadchodzącej zimy.

VI Plenum NK wystosowało list do Stefana Ignara z wyrazami serdecznego podziękowania za kierowanie stronnictwem w bardzo trudnym i skomplikowanym okresie dla Polski i ruchu ludowego.

Następnie plenum przerwało obrady, które — jak postanowiono — będą kontynuowane 17 bm.

PAP

SPRAWY i SPRAWKI

NA KOLANACH...

Wejścia do domu towarowego przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu zamykane są na solidną, mechanicznie opuszczaną kratę. Ostatnio pojawiła się tam karteczka zakazująca przechodzenia pod kratą w trakcie jej podnoszenia.

Niecodzienna treść ma swoje głębokie uzasadnienie. Oto tłum klientów oczekujących rankiem na otwarcie wrocławskiego PDT nie zawsze potrafi się zachować z godnością. Były przypadki poturbowania przez napierającą ciżbę ludzi, którzy wczołgiwali się pod ruszającą dopiero w górę kratę, byle tylko być pierwszym przy stoiskach z mięsem i innymi rarytasami.

Kryzys kryzysem, ale odnotowujemy owe wyścigi na czworakach z niesmakiem...

OWCE I SAMOLOTY

Na lotnisku gliwickiego aeroklubu pasą się owce! Przybyły tu wiosną i nadal moment powrócą już w góry. Stado nie przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu lotniska, tyle że w czasie startu samolotów zwierzęta wędrują do zagrody.

Liczący 800 sztuk stado jest własnością spółdzielni rolniczej w Nowym Targu. Na halach, gdzie stado wypasało się przez ostatnie trzy lata, trawa wymagała co najmniej rocznej regeneracji, przedsiębiorcza spółdzielnia poszukała więc dla redyku innego pastwiska.

Znalazła go... w wysoce uprzemysłowionych Gliwicach. Ku obopólnemu zadowoleniu. Aeroklub miał sporo trudności z koszeniem trawy. Wjeżdżające na miekka płytę maszyny rolnicze niszczyły murawę.

Dwa tygodnie działalności

(Dokończenie ze str. 1)

nie wszyscy rolnicy entuzjastycznie przyjęli to nowe rozporządzenie. Są wprawdzie gminy (np. Gniewino), gdzie w ostatnim tygodniu skup wzrósł, ale z drugiej strony zgłaszonych jest sporo zastrzeżeń: **co mają robić choćby ci, którzy są dostawcami mleka, a też chcą kupić pralkę lub lodówkę; na co mogą liczyć hodowcy, którzy już wcześniej oddali żywiec?** Tymczasem zarządzenie mówi jednoznacznie, że przywileje dotyczą wyłącznie rolników, oddających w skupie zwierzęta od 1 listopada do końca roku.

Osobny problem stanowi niedobór materiałów budowlanych. Brakuje cementu, wapna, eternitu, papy. Niezadowalający jest także rozdział tych materiałów, które na wieś jeszcze docierają. Bywa tak, na co skarżą się rolnicy w gminie Żukowo, że jeden dostaje cegły, a inny cement. W jaki sposób cokolwiek budować?

Sytuacja stała się jeszcze gorsza po wichurze, która kilka dni temu przeszła nad naszym województwem. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo wiele gospodarstw. Wzrosło więc zapotrzebowanie na papę i eternit. Tymczasem nie ma w ogóle zapasów tych materiałów. Być może uda się uzyskać pewne ilości z tzw. rozdzielnika centralnego, ale nikt nie potrafi odpowiedzieć ile. Wiadomo jedynie, że województwo nie otrzyma więcej cementu.

Terenowe grupy operacyjne zgłaszają także wiele zastrzeżeń pod adresem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

* * *

Opisane powyżej problemy są tymi, na które najczęściej natrafiają grupy operacyjne. Poza tym jest wiele pojedynczych spraw, jak choćby niedostateczne wykorzystanie zabudowań w Zakładzie Doświadczalnym Wylęgu Gęsi w Klinczu Małym, czy długotrwały brak światła w Izbie Porodowej w Sierakowicach, gdzie porody odbywają się przy świecach.

W ciągu pierwszych kilkunastu dni swej działalności członkowie terenowych grup operacyjnych zorientowali się w najistotniejszych problemach podległych im gmin. Teraz czas zacząć egzekwować realizację wniosków i rad jakie nasunęły się na podstawie obserwacji i rozmów z rolnikami. Mają w tym dopomagać pełnomocnicy wojewody, ale jak do tej pory ich działalność nie przyniosła żadnych poważniejszych rezultatów.

nod

Miejsce i rola „Społem"

(Dokończenie ze str. 1)

w ręce „Społem" monopol zaopatrzenia ludności w żywność, a zarazem spowodowały daleko wykraczającą poza pojęcie samorządności interwencję władz w działalność spółdzielni. Krystalizuje się więc pogląd, że warunkiem przywrócenia spółdzielczego charakteru tej organizacji jest odbudowa autentycznego uczestnictwa członków i organów przedstawicielskich w zarządzaniu spółdzielnią. Powinna ona funkcjonować jako samodzielna i samorządna jednostka p. n. „Powszechna Spółdzielnia Spożywców" — utworzona na bazie oddziałów wojewódzkich. Wymaga to stopniowego przełamywania monopolu branżowego i terenowego w handlu.

Równocześnie w dyskusji podkreślano, że przyszły model organizacyjny „Społem" musi uwzględniać realia rynku i gospodarki, zwłaszcza wpływ na jej działalność systemu nakazowo-rozdzielczego. Droga do samodzielności a zarazem samofinansowania się zmusza do przełamania wielu barier, nowelizacji szeregu przepisów, radykalnego ograniczenia ingerencji władz różnych szczebli w działalność spółdzielni. Konieczne jest zastosowanie, odpowiadającego kryterium samodzielności systemu ekonomiczno-finansowego.

Oprócz działalności handlowej wiele miejsca poświęca się w dyskusji problemom produkcyjnym, zwłaszcza sprawom piekarnictwa. „Społem" wytwarza ok. połowy chleba produkowanego w naszym kraju. Nic też dziwnego, że delegaci wypowiadają się zdecydowanie za stworzeniem większych możliwości inwestycyjnych w tej dziedzinie. Wśród innych postulatów zgłaszanych w toku dyskusji mówi się m. in. o stworzeniu możliwości organizowania przez „Społem" własnego skupu artykułów rolnych i przemysłowych, organizowania i prowadzeniu przez spółdzielnie wymiany towarowej z zagranicą, przyspieszeniu prac nad ustawą o spółdzielniach i ich związkach, eliminacji wszystkich ograniczeń i dyrektyw o charakterze administracyjnym utrudniającym realizację pełnej samorządności organów społecznych „Społem".

List z serdecznymi pozdrowieniami do uczestników zjazdu wystosował przewodniczący Rady Państwa prof. HENRYK JABŁOŃSKI.

W obradach zjazdu uczestniczył sekretarz KC PZPR — MARIAN WOŹNIAK. W sobotę, 8 bm. gośćmi zjazdu byli również m. in. przewodniczący CK SD, wicepremier EDWARD KOWALCZYK oraz członek prezydium, sekretarz NK ZSL — RYSZARD NOWAK.

7 bm. przedstawicieli delegatów na 41 Zjazd „Społem" przyjął I sekretarz KC PZPR przes Rady Ministrów WOJCIECH JARUZELSKI. Mówiono o trudnej pracy handlu w obecnej sytuacji rynkowej i potrzebie szybkiego uporządkowania wielu problemów, m. in. reglamentacji, stworzeniu większych możliwości organizacjom handlowym w penetrowaniu rynku i przełamywaniu narzuconych monopoli. Pracownicy handlu — podkreślano — przejmują na swoje barki — niekiedy niezasłużenie — rozgoryczenie społeczne z powodu braków zaopatrzenia.

Oprócz spraw pracowniczych wiele miejsca w dyskusji zajęły problemy bazy materialno-technicznej, handlu i przetwórstwa spółdzielczego. Premier Wojciech Jaruzelski przekazał na ręce przedstawicieli delegatów wyrazy uznania dla trudnej pracy wielusetsięcznej rzeszy pracowników „Społem" i życzył, aby obrady zjazdu służyły poprawie codziennych warunków życia naszego społeczeństwa.

Zakończenie zjazdu przewidziane jest dziś.

PAP

Wieś miastu

(Dokończenie ze str. 1)

czas przydziałów na maszyny rolnicze i materiały budowlane i ustalenia przydziałów tylko dla tych rolników, którzy dostarczali żywiec rzeźny i hodowlany oraz inne produkty rolne od początku 1981 r. Zawiesi się natomiast przydziały tym gospodarzom, którzy nic nie sprzedali do skupu. Rolnicy wywiązujący się z umów będą mogli ubiegać się o kupno m. in. opon traktorowych, cementu, eternitu, papy, ciągników, rozłrząsaczy obornika, kosiarek, grabi konnych, pługów, sieczkarni...

Dla rolników indywidualnych przeznaczona zostanie również partia (ok. 2 tys. sztuk) „Fiatów 126 p". Odbędzie się odrębne losowanie samochodów bowiem z pewnością nie wystarczy dla wszystkich chętnych.

Przyznać trzeba, że nowy — mający obowiązywać do końca br. — system wymiany towar za towar, nie jest doskonały i budzi głosy krytyczne. Niestety, jak do tej pory brak innych wariantów. Wszystkich i tak nie uda się w pełni zadowolić ani obdzielić.

Łuk

Wniosek o wydanie Wita Wojtowicza

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, Ambasada PRL w Sztokholmie przekazała 3 bm. władzom Królestwa Szwecji wniosek prokuratora generalnego PRL o wydanie polskim organom ścigania **Wita Wójtowicza,** b. przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Targu, a następnie b. I sekretarza Ambasady PRL w Sztokholmie, któremu zarzuca się popełnienie przestępstw zagarnięcia mienia społecznego. Jak wiadomo z wcześniejszych doniesień — Witt Wójtowicz we wrześniu 1981 r. zwrócił się do władz szwedzkich o udzielenie mu azylu politycznego.

Uroczystości w Związku Radzieckim

(Dokończenie ze str. 1)

kiem realizacji przez naród radziecki uchwał XXVI Zjazdu KPZR, wysuniętego przez to najwyższe forum komunistów radzieckich programu pokoju na lata osiemdziesiąte, a także zadań pierwszego roku jedenastej pięciolatki.

Centralne uroczystości z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w Moskwie.

Plac Czerwony w odświętnej szacie. Na murze kremlowskim herby republik związkowych i ZSRR. Po przeciwnej stronie na wysokich masztach flagi republik oraz wielki portret Włodzimierza Lenina — wodza rewolucji. Daty — 1917 i 1981. Na budynkach otaczających Plac Czerwony wielkie plansze symbolizujące osiągnięcia w pracy i pokojowe dążenia narodu radzieckiego.

Na trybunę mauzoleum Lenina wychodzą gorąco witani przez zgromadzonych na Placu Czerwonym **Leonid Breżniew** i inni przywódcy radzieccy.

Na trybunach dla gości weterani Rewolucji Październikowej i partii komunistycznej, bohaterowie wojny domowej i wielkiej wojny narodowej, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kosmonauci, zagraniczni goście, przybyli na uroczystości szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych. Obecny jest ambasador PRL **Kazimierz Olszewski.**

Godzina 10.00. Rozlega się melodia kremlowskich kurantów. Z Bramy Spaskiej Kremla otwartym samochodem wyjeżdża członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego, Dmitrij Ustinow. Przyjmuje raport od dowódcy defilady gen. armii **Piotra Łuszewa** — dowódcy garnizonu moskiewskiego. Marszałek Ustinow dokonuje przeglądu wojsk i pozdrawia żołnierzy z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Dmitrij Ustinow w imieniu i na polecenie KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego powitał i pozdrowił uczestników i gości tradycyjnej defilady wojskowej i manifestacji ludności Moskwy z okazji ogólnonarodowego święta — 64 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Rozlega się salut armatni. Rusza defilada wojskowa. Zgodnie z tradycją na jej czele fanfarzyści i werbliści — słuchacze moskiewskiej wojskowej szkoły muzycznej.

Pokój i praca — to przewodnie hasła. Z zasłużonym poczuciem dumy meldują manifestujący o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 64 rocznicy rewolucji, o przedterminowym zrealizowaniu zadań planowych. Wyrażają pełne poparcie dla wewnętrznej i zagranicznej polityki partii — kierowniczej siły społeczeństwa radzieckiego.

Manifestująca Moskwa zwraca się z gorącymi pozdrowieniami do klasy robotniczej, do narodów całego świata, wzywa do jednoczenia się w walce o pokój, o rozbrojenie, odprężenie polityczne i militarne, o braterstwo i przyjaźń narodów.

PAP

Koncert w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Przybyli również: przedstawiciel naczelnego dowódcy Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego w Polsce gen. armii **Afanasij Szczegłow,** zastępca naczelnego dowódcy Układu Warszawskiego gen. płk. **Aleksiej Katrycz.** Obecna była także delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich na czele z gen. lejtn. **Gienadijem Kłusowem.**

W lożach zajęli miejsca szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Józef Czyrek.**

Z kolei przemawiał ambasador ZSRR **Borys Aristow.**

Pierwszą część uroczystości zakończyło odegranie Międzynarodówki.

Następnie, witany i przyjmowany gorącymi oklaskami zebranych w Sali Kongresowej, wystąpił Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk".

PAP

Wodowanie „Aquariusa" w Stoczni Północnej

W Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte dziś odbędzie się wodowanie, trzeciego z serii trawlera przetwórni B-407 przeznaczonego dla szczecińskiego „Gryfa". Statek otrzyma imię „Aquarius", które nada matka chrzestna Barbara Bielawna pełniąca obowiązki dyr. połowowego w „Gryfie".

Statki typu B-407 przystosowane są do połowów w różnych strefach klimatycznych, a kadłub ma wzmocnienia przeciwlodowe. Statek posiada nowoczesne wyposażenie łącznie z układem nawigacji satelitarnej pozwalającym na określenie pozycji statku z dokładnością do 10 m. System przewodowej telewizji umożliwia kontrolę i kierowanie procesami połowowymi, przetwórczymi i kontrolą pracy w siłowni kiedy nie ma w niej obsługi.

Połowy prowadzone będą z rufy trałami dennymi i pelagicznymi w systemie tzw. dwuwłokowym, który umożliwia podczas opróżniania jednego włoka wyrzucenie drugiego do wody. Przetwórnia w ciągu doby może przerobić 170 ton ryby m. in. filety, mączkę, olej i farsz rybny.

Zapasy paliwa pobierane przez statek umożliwiają mu pobyt w morzu przez 77 dni, a zapasy smaru i żywności na 150 dni. Statek posiada rozbudowaną przetwórnię ryb i urządzenia do ich poszukiwania: — echosondę głębinową penetrującą wody do głębokości 4000 m, echosondę poziomo-pionową używaną do lokalizacji ławic oraz echosondę sieciową, sygnalizującą napełnianie się włoka. Załoga statku jest zaledwie 32-osobowa.

Podczas budowy i przygotowania kadłuba „Aquariusa" do wodowania wyróżniły się brygady: spawalnicza Jana Bujaka, monterów kadłubowych Ryszarda Krystka i kompletacyjna Edmunda Zielińskiego.

(wś)

Zespoły branżowe w Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców

Krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców, który obradował we wrześniu w Gdańsku, zawarł w swojej uchwale postanowienie powołania zespołów branżowych, będących ciałem opiniującym i doradczym dla zarządu głównego związku.

We wrześniu rozpoczęły prace dwa zespoły branżowe: handlu zagranicznego i żeglugi śródlądowej — stoczni rzecznych. Obecnie powstają następne. Zespoły te składają się z przedstawicieli pracujących w branży Polskiej Marynarki Handlowej, portów, morskich, przedsiębiorstw połowowych, przetwórstwa i handlu rybami, administracji i usług morskich.

Praca w zespołach branżowych umożliwi zarządowi głównemu ZZMiP szybsze i bardziej skuteczne dotarcie do swoich członków z problemami istotnymi dla poszczególnych grup zawodowych. Zespoły będą opiniować przedkładane przez rząd i administrację resortową projekty aktów prawnych jak np: załączniki do układów zbiorowych pracy; będą opracowywać swoje stanowiska w aktualnych sprawach, nurtujących społeczeństwo i branże, będą wreszcie ciałem doradczym dla Zarządu Głównego ZZMiP.

PAP

Ms. „Brodnica" 7 miesięcy poza krajem

Statek Linii Zachodnioafrykańskiej PLO ms. „Brodnica" 20 marca wyruszył w rejs m. in. do Angoli i tu właśnie polska załoga przez 150 dni oczekiwała na redzie Luandy w kolejce na wejście do portu. Po wyładunku statek dostał zlecenie zabrania drzewa do Portugalii z portu Boma w Zairze.

Zlecenie na przewóz wielkich pni drzew afrykańskich do Portugalii sprawiło, że statki tej linii po dłuższej przerwie zawijają ponownie do Zairu. Zawinięcia do Boma zainaugurowała „Częstochowa", która już przed dwoma dniami wyruszyła z tego portu do Laixoes w Portugalii. Za ile miesięcy do kraju dopłynie załoga „Brodnicy" jeszcze nie wiadomo. Można mieć nadzieję, że nastąpi to jeszcze w tym roku.

(wś)

Pięcioraczki w Izraelu

W niedzielę poinformowano w Izraelu o narodzinach pięcioraczków. Ich mama jest 26-letnią mieszkanką Tel Awiwu, która przechodziła kurację hormonalną. Poród nastąpił w połowie ósmego miesiąca. Na świat przyszły cztery dziewczynki i chłopiec o wadze od 840 do 1050 gramów. Zarówno mama, jak i dzieci czują się dobrze.

PAP

Obchody w Trójmieście

(Dokończenie ze str. 1)

Bryja, Tadeusz Bunka, Leonard Grontkowski, Tadeusz Kostaciński, Henryk Winciorek i Leopold Woźniak.

Weterani wystosowali posłanie do narodu Związku Radzieckiego, w którym wspomina się o wspólnocie celów ideowych i politycznych w trosce o stworzenie warunków społecznych, które każdemu zapewniają godne, ludzkie życie. W imię tej przyjaźni przesłali narodom Związku Radzieckiego gorące pozdrowienia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

W Klubie Garnizonowym we Wrzeszczu konsul generalny ZSRR w Gdańsku minister pełnomocny **Lew Wachramiejew** wydał przyjęcie z okazji 64 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z województw objętych działaniami Konsulatu Generalnego, działacze gospodarczy, przedstawiciele nauki, kultury i wojska. Obecni byli przedstawiciele placówek konsularnych z Trójmiasta.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił konsul generalny Lew Wachramiejew. Podkreślił on serdeczne więzy łączące KPZR i PZPR oraz przyjazne stosunki między narodami ZSRR i Polski.

Ze strony polskiej przemawiał członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina **Jan Łabęcki.** Przekazał on serdeczne pozdrowienia dla narodów ZSRR, a szczególnie dla mieszkańców Leningradu, z którymi Gdańsk utrzymuje braterską współpracę.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze.

(w)

Związki branżowe o zaopatrzeniu

W ub. tygodniu pod przewodnictwem **Jerzego Budnioka** obradowała Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych w Gdańsku. Na swym kolejnym posiedzeniu poddała ona krytycznej ocenie system reglamentacji niektórych wyrobów i artykułów spożywczych, w tym mięsa i przetworów mięsnych.

Stwierdzono, że władze administracyjne jak i handlowe naszego województwa nie wykorzystały wszystkich możliwości zmierzających do pełnego zabezpieczenia ludności w niezbędne artykuły i środki do życia.

Ocena i wnioski WKPBZZ zostały przekazane dyrektorowi Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego **Zygmuntowi Konopce,** który brał udział w posiedzeniu.

W sprawach paszportowych Wyjaśnienie rzecznika MSW

W nawiązaniu do nadesłanych do Biura Paszportów pytań w związku z wystąpieniem posła **Edwarda Osmańczyka** w toku debaty sejmowej 30 października br., rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Zgodnie z obowiązującymi przepisami obywatele PRL przebywający za granicą mogą w każdej chwili powrócić do kraju na podstawie polskiego paszportu wydanego w Polsce lub paszportu konsularnego wydanego przez polską placówkę konsularną, bez potrzeby załatwiania jakichkolwiek formalności oraz zgłaszania komukolwiek swojego powrotu.

Dotyczy to również osób, których polskie dokumenty paszportowe straciły już ważność.

W przypadku utraty za granicą dokumentu paszportowego obywatel polski może na powrót do kraju uzyskać w polskiej placówce konsularnej blankiet paszportu konsularnego.

Zasady, o których mowa nie dotyczą osób, które po opuszczeniu Polski uzyskały azyl polityczny, przyjęły obce obywatelstwo i zamierzałyby powrócić do kraju na podstawie paszportu obcego państwa.

PAP

Nie widać końca procesu KPN

Już prawie pięć miesięcy trwa proces przywódców Konfederacji Polski Niepodległej: **Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka.**

28 dni składał sądowi wyjaśnienia L. Moczulski. 15 dni zajęły wyjaśnienia R. Szeremietiewa, a od kilku dni na pytania sądu odpowiada T. Stański. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Składane przed sądem wyjaśnienia stanowią polemikę z aktem oskarżenia i dotyczą m. in. genezy powstania KPN, jej struktury, metod działania, kontaktów z zagranicą. W swoich wystąpieniach, przechodzących niekiedy w oratorskie popisy, oskarżeni podkreślają, iż uważają KPN za legalnie działającą partię polityczną. Zwraca uwagę agresywność niektórych wypowiedzi oraz jawne występowanie przeciwko PZPR.

Z wyjątkiem T. Jandziszaka (zły stan zdrowia) pozostali oskarżeni są w areszcie. W trakcie procesu siedmiokrotnie już obrona składała wnioski o uchylenie tego środka zapobiegawczego. W sprawie tej dwukrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy (po uwzględnieniu wniosków obrony przez Sąd Wojewódzki i zażaleniach prokuratora wojewódzkiego) decydując o stosowaniu tymczasowego aresztowania w stosunku do trzech oskarżonych.

* * *

6 bm., w trakcie procesu przywódców KPN, sąd uwzględnił wniosek obrony o uchylenie w stosunku do oskarżonych: L. Moczulskiego, R. Szeremietiewa i T. Stańskiego aresztu tymczasowego.

Prokurator wojewódzki złożył do Sądu Najwyższego zażalenie na decyzję Sądu Najwyższego oraz wniosek o wstrzymanie wykonania postanowienia.

Jak dowiaduje się PAP — w godzinach popołudniowych Sąd Najwyższy postanowił wstrzymać wykonanie postanowienia Sądu Wojewódzkiego do czasu rozpatrzenia zażalenia prokuratora wojewódzkiego. Oznacza to, że oskarżeni pozostają nadal w areszcie tymczasowym.

PAP

„Fregata" pismem Ligi Morskiej

W minioną sobotę, 7 bm. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Ligi Morskiej. Omówiony został 12-punktowy program organizacyjny działania ligi w walnym zjeździe.

Najciekawszym punktem było przyjęcie koncepcji opracowanej przez okręg szczeciński, a dotyczącej wydawania własnego pisma przez Ligę Morską. W tym celu zostanie podpisana umowa z RSW „Prasa-Książka-Ruch". Ogólnopolski dwutygodnik o nazwie „Fregata", zaadresowany będzie przede wszystkim do młodzieży zrzeszonej w szeregach ligi, stawiającej sobie za cel kształcenie świadomości morskiej Polaków. Pismo informacyjno-publicystyczne będzie starało się uświadamiać społeczeństwu, zwłaszcza z głębi kraju, co daje gospodarce właściwa „uprawa morza".

„Fregata" ma ukazać się w I kwartale 1982 r., w nakładzie 50 tys. i objętości 8 stron tzw. berlińskiego formatu gazetowego. Czytelnikom interesującym się problematyką morską zaoferuje materiały pomocne w poszerzaniu wiadomości o sprawach morskich.

Warto nadmienić, że akcję wydawniczą prowadzi już szereg okręgów Ligi Morskiej. Periodyczne biuletyny wydają już okręgi: gdański, warszawski, szczeciński, bydgoski i łódzki. Dwa numery gdańskie noszą nazwę „Ster". Postanowiono, że Zarząd Główny LM będzie wydawał biuletyn organizacyjny począwszy od 1982 r.

(wś)

Nabrzeża wyposażeniowe Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Fot. M. Zarzecki

Glejt bez pokrycia

Analiza sytuacji na wojewódzkim rynku produkcji środków czystości, której powodem była groźba epidemii, nie dała oszałamiających rezultatów. W wyniku zamieszania wokół oliwskiej „Fregaty", sprowokowanego przez niżej podpisaną, padła obietnica, że wytwórnia ta w I kwartale przyszłego roku dostarczy 100 ton specyfików dla potrzeb macierzystego województwa.

To, niestety, jedyne dotychczasowe konkrety. Sprawą zainteresowały się: Wojewódzki Sztab Antykryzysowy i Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność". Wnioski z ich działań są jednak natury zbyt ogólnej, by można było się nimi pocieszać.

BRUD tymczasem ciągle nas atakuje. Nadal jedyne realia, to 300 g proszku na miesiąc i kostka mydła raz na dwa miesiące. Po apelach władz gdańskich, straszeniu epidemią, Gdańsk otrzymał z puli krajowej... 15 ton mydła i 15 ton proszków, chociaż władze sanitarne postulowały jednorazowe przydziały w wysokości 200 ton mydła i tyleż proszków do prania.

Cudu nie można oczekiwać. Jeżeli nie chcemy żyć w brudzie i niepewności jutra — musimy podjąć działania sami i to od razu. Tymczasem wszelkie informacje na temat, co się robi — porażają beznadziejnością.

Nasz dialog z możnymi przemysłowego świata zakończył się fiaskiem, trudno bowiem inaczej określić obietnice na przyszłość, trudno słuchać spokojnie wykładów o reformie i ekonomii.

• • •

Eugeniusz Sz. który pewnego dnia zasiadł po drugiej stronie mojego biurka, reprezentuje inny pogląd na tę sprawę.

— Chciałem uruchomić produkcję plasteliny, ale „nie wyszło". Trafiłem na mydło. To nie szkodzi, że mogę produkować tylko szare. Ja to mydło zmielę, dodam trochę chemikaliów i będzie proszek do prania.

Mój rozmówca kładzie mi na biurku plik dokumentów, z których wynika, że sprawa jest już „rozkręcona".

„Glejt". Tak nazywa pismo, w którym Wydział Gospodarki Morskiej i Przemysłu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku pisze:

„...uprzejmie informuję Obywatela, iż przedstawiona inicjatywa została uznana za pozytywną. W związku z powyższym informuję, że tego typu działalność produkcyjna uzyskała priorytet w zaopatrzeniu w zbędne maszyny i urządzenia oraz surowce, zgodnie z postanowieniami Operacyjnego Sztabu Antykryzysowego w sprawie rozwoju produkcji środków czystości. Jednocześnie tą drogą zwracam się do wszystkich jednostek i organizacji o udzielenie Obywatelowi jak najdalej idącej pomocy w uruchomieniu i prowadzeniu produkcji środków czystości". Koniec cytatu i sprawy.

• • •

Hamulców nie brakuje. Ot, zwyczajne przysłowiowe polskie piekło. Dlatego mój interesant wolał się zabezpieczyć tym „glejtem". Choćby sprawa lokalu: buda od 8 lat stoi pusta, ale jak zaczął się koło niej kręcić, natychmiast znaleźli się inni chętni. Poza tym spotyka go podejrzliwość na każdym kroku. **Mówią: „musi być nadziany, jak się na to porywa". Tymczasem, by zdobyć pieniądze, właśnie wyprzedaje książki...**

W upatrzonym lokalu mógłby wyprodukować 15—20 ton proszku miesięcznie.

Jakość proszku, to bardzo ważna sprawa dla przyszłych klientów, chodzi przecież o to, by znowu nie był to postrach w rodzaju „Popularnego". **Eugeniusz Sz. twierdzi, że jego wyrób będzie tym lepszy, im więcej gatunkowych komponentów uda mu się pozyskać, a na pewno będzie lepszy od „Popularnego".**

• • •

— Kiedy pierwsza partia towaru mogłaby znaleźć się na rynku?

— Jestem na etapie degadywania umowy dzierżawnej. Potrzebny będzie remont budynku. Dlatego pierwsza, mała na razie partia proszku powinna trafić do sklepów do piero (?!) przed świętami Bożego Narodzenia. Jeżeli wszystko się uda.

Z pracownikami nie powinno być kłopotów. Na początek wytwórnia zatrudniać będzie 6 osób, w tym jednego chemika „z doskoku". Miejscowość, gdzie się znajduje, traktowana jest przez pobliski PGR jako baza dla emerytów i ludzi odsuniętych z rozmaitych powodów od pracy, a ponieważ czynności przy produkcji proszku nie są zbyt skomplikowane, z przyuczeniem przyszłej załogi nie będzie problemów.

Łatwość, z jaką mój rozmówca pokonywał wszystkie trudności traktowane w przemyśle jako bariery nie do przeskoczenia — aż drażniła, byłam więc pewna, że gdzieś musi się kryć jakiś „haczyk". Może o maszyny chodzi? Na tym etapie utykały zawsze rozmowy z wytwórniami chemicznymi...

• • •

— Maszyny? Troszeczkę zorientowałem się, co jest na złomowiskach przy zakładach — powiedział spokojnie Eugeniusz Sz — Wziąłem np. dozownik z majonezowni zakładów tłuszczowych (okazało się, że cała linia do produkcji majonezu jest do wzięcia, nawet myślałem, czy by nie przerzucić się na jego produkcję, gdyż majonezu też brakuje, ale zniechęciły mnie korowody z san.-epidem). Potrzebna jest jeszcze bębnowa suszarka, ale jeśli jej nie znajdę, to poradzę sobie i bez niej.

— Na początek, proszę pani, nastawiam się na prymityw. Mielić mydło można nawet w żarnach. Pakowanie: próbowałem w puszki, ale to jest drogie. Wymyśliłem więc co innego: w woreczki foliowe z nadrukiem. Wystarczy do tego szufelka i waga. Zgrzewarkę do folii na wszelki wypadek już kupiłem...

• • •

Odpady, odpowiednio przetworzone, będą podstawą tej tak potrzebnej produkcji. Najlepiej i najtaniej produkuje się mydło z kwasów tłuszczowych. Sz. ma już napiętą jedną transakcję: dostawca jest spoza województwa, potrzebne byłyby tylko środki transportu, najlepiej jakaś cysterna „z demobilu". Może się znajdzie. Jeżeli się to nie uda (w tym województwie też ktoś się może wziąć do produkcji mydła), to może zajmie się tranem rybim?

A już na pewno warto zainteresować się tzw. pakami porafinacyjnymi z zakładów tłuszczowych. Eugeniusz Sz. robił próby, wypadły pomyślnie. Tych paków — na dzisiaj — jest 6 ton. Potrzebny byłby również siarczan sodu. **Przemysł dostaje ten komponent z importu, ale taki sam surowiec można uzyskać za złotówki, podgrzewając ścieki przemysłowe, powstające w wytwórniach włókien wiskozowych. Detergenty udałoby się odzyskać z odpadów, jakie powstają w gdańskiej „Pollenie".**

Pytania, na które trzeba odpowiedzieć, zanim Eugeniusz Sz. zabierze się z rozmachem do produkcji, to: perspektywy takiej produkcji, przepisy, podatki. Na pewno znaleźliby się naśladowcy, gdyby te trzy pojęcia były stałe i niezmienne co najmniej w ciągu kilku najbliższych lat, gdyby śmiałkowie wiedzieli, że to wszystko ma sens na

(Dokończenie na str. 4)

Aleksandra Chomicka

Na stronicach i poza stronicami „Pomeranii"

Z prawdziwym zainteresowaniem biorę do rąk każdy kolejny numer „Pomeranii", znajdując w nim potwierdzenie słuszności decyzji powiększenia objętości tego pisma. Obserwuję jego autentyczny rozwój – wyszukiwanie ciekawych tematów, autorów i coraz szerszego kręgu oddziaływania społecznego. Są tu oczywiście pozycje prowokujące do polemiki, ale złe byłoby to pismo, gdyby nie spełniało takiego właśnie zadania.

NUMER 8/115 — który mam w ręku, otwierają materiały poświęcone pobytowi Güntera Grassa w Gdańsku — wybitnego pisarza, tak samo kontrowersyjnego w RFN jak i w Polsce, jak kontrowersyjna jest jego twórczość (zaprezentowaną tu poezją w przekładzie Bolesława Faca, prozę w przekładzie Leona Kasajewa) i jego wypowiedzi (zanotowane przez Wojciecha Kiedrowskiego). Jest tu na pewno wiele spraw, o które można pokłócić się z Grassem, ale przynajmniej jest z kim i jest o co.

Günter Grass mówi na przykład — „Kaszubi zawsze cierpieli, chciano im zawsze coś narzucić, określić ich na siłę. Dla Polaków byli za mało polscy, dla Niemców za mało niemieccy". Co to znaczy „zawsze" — warto się zastanowić? „Problem kaszubski" — nie powstał ani w Polsce Jagiellonów, ani w Polsce Wazów, ani w czasie przedrozbiorowym. **Na ile znam historię — powstał w okresie niemieckiej polityki „Kulturkampfu" i w okresie działalności szowinistycznej „Haka ty". A co do Kaszubów, to byli od stulecy Kaszubami i nikt nigdy nie robił w Rzeczypospolitej z tego problemu.** Co zresztą nie znaczy, że odmawiam prawa pisarzowi niemieckiemu, pochodzącemu z Gdańska, własnej interpretacji dziejów na swój użytek. A że po ostatniej wojnie wyniknęło wiele nowych, gorzkich dla nas spraw na Pomorzu, to inny problem, w którym lata pruskich zaborów i hitlerowskiej okupacji miały także swój udział.

PO materiałach związanych z pobytem Güntera Grassa — znalazłem w „Pomeranii" urocze, w duchu sentymentalnej podróży w przeszłość, „Wspomnienia o dawnej Gdyni" **Abdona Stryszaka.** Szkoda, że „Pomerania" nie dysponuje lepszym papierem — zdjęcia, ilustrujące wspomnienia o dawnej Gdyni — to autentyczny skarbczyk pamiątek.

Zbigniew Talewski w artykule „Do kolegi Lecha Bądkowskiego słówkiko" podejmuje dyskusję ze znanym pisarzem i działaczem w związku z wygłoszonym przez niego w Słupsku, w jakimś kameralnym gronie, referatem zatytuowanym „Pomorze w stanie powstawania". Nie znam referatu Lecha Bądkowskiego, ale Zbigniew Talewski strzela do autora z ciężkiej artylerii i prezentuje pogląd, którego wykładnia jest takie wezwanie:

„... Sądzę, że stoimy z kolegą L. Bądkowskim na tym samym stanowisku, że organizacja nasza (chodzi o Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie — przyp. mój) to coś więcej niż towarzystwo wzajemnej adoracji, więcej niż towarzystwo kulturalne czy organizacja społeczna. Ale na litość Boską nie pretendujmy do roli partii politycznej — przynajmniej teraz, w okresie tak złożonej sytuacji polityczno-gospodarczej kraju i na tym etapie organizacyjnego rozwoju i siły zrzeszenia".

I dalej:

„... osobistą sprawą każdego członka zrzeszenia jako obywatela jest funkcjonowanie poza naszą organizacją w układach politycznych w ramach istniejących partii i stronnictw politycznych. Stąd chyba nie naszą sprawą jest postulowanie i zmartwienie: czy Sejm Polski ma być dwu czy jednoizbowy, czy państwo nasze ma mieć strukturę samorządnych „landów", a FJN na wszystkich szczeblach ma przybrać formułę „izb obywatelskich..."

CZASOPISMO — chociaż nie publikuje kontrowersyjnego referatu, drukuje wypowiedź atakowanego — utrzymaną w tonie przyjaznym. W finale Bądkowski przechodzi do formy felietonowej. Pisze on:

„W referacie napisałem wyraźnie — a przedtem tak samo wypowiadałem się w artykułach prasowych — zdajemy sobie sprawę z wewnętrznych chorób toczących społeczeństwo polskie, których objawy obserwujemy codziennie, a przede wszystkim objawy najgroźniejsze: spadek samodyscypliny społecznej, lekceważenie pracy i w ogóle obowiązków, rozprężenie, wzrost nastrojów skrajnych, zapraszających do naszego domu nieszczęście". — I taką podałem konkluzję: chcemy, świadomie, chcemy być strukturą stabilizującą społeczeństwo pomorskie, ważną częścią narodu polskiego... — Tworzyć strukturę stabilizującą i postulować demontaż gmachu państwowego?... W jaki sposób Zbigniew Talewski doszedł do takiego odczytania moich wystąpień publicznych (a także prywatnych) nie mam pojęcia".

TYLE spór, przedstawiony z konieczności w małych fragmentach, ale gdzie znaleźć tekst, który ten spór wywołał, a przecież — można wnioskować, że porusza on problemy, o których ostatnio znów głośno. Do tego „nagłośnienia" problemów przyczynił się „Głos Wybrzeża", publikując kilka dyskusyjnych wypowiedzi w materii zbliżonej do poruszonego tu dialogu. **Szkoda tylko, że jest to polemika bez pointy.** Istnieje natomiast inny dokument, poruszający jedno z zagadnień tego problemu. Są to „Uwagi w sprawie humanistyki w szkole" opracowane przez zespół powołany na zebraniu oddziału ZLP w Gdańsku. Na łamach „Pomeranii" z przewodniczącą tego zespołu — krytykiem i pracownikiem naukowym Zakładu Teorii Literatury UG, **Małgorzatą Czermińską — rozmawia Izabella Trojanowska.**

Sprawa jest jasna, gdy Małgorzata Czermińska mówi o ogólnym sensie dokumentu — **„Chodzi o zapobieganie uniformizacji kultury — jej ujednolicanie było podstawowym błędem centralistycznej polityki kulturalnej".** Na pytania o szczegóły i praktyczne wskazania płynące z samej idei, jak również, znaczenia kaszubszczyzny dla języka polskiego (kaszubszczyzna przechowała — jak mówi p. Czermińska — więcej cech staropolszczyzny niż sama polszczyzna), odpowiedzi są ogólnikowe.

Izabella Trojanowska pyta:

„Czy nauka odbywać się ma w ramach godzin języka polskiego? Jak to regionalne możliwości programowe ma wykorzystać nauczyciel, który o regionie wie często niewiele? Jak ma uczyć języka kaszubskiego, jeśli sam go nie zna, nie będąc Kaszubą lub Kaszubą będąc nie zna pisowni kaszubskiej, której się nigdy nie uczył? Kaszuby to część Pomorza, które posiada specyficzne cechy kulturowe, tradycje i nie dość znaną historię, już jednak bez odrębności językowej. Czy na całym Pomorzu powinno się zapoznać uczniów z literaturą kaszubską lub przynajmniej jej ważnymi dokumentami?"

Są to pytania istotne, ważne, ale brak na nie jednoznacznych odpowiedzi — o co zresztą trudno mieć pretensje do p. Czermińskiej, wykraczają bowiem one poza jej uprawnienia.

POLEMIKI opublikowane aktualnie na łamach „Głosu Wybrzeża" wykazały, że cytowane tu pytania są dalej aktualne, natomiast samo podjęcie tematu rozbudziło namiętności wokół sprawy. — I dobrze. Ktoś z władz oświatowych musi ten problem podjąć i rzeczowo się do niego ustosunkować.

Pamiętam — miałem kiedyś spotkanie autorskie w bibliotece domu kultury w tak zwanej „głuchej wsi" na Kaszubach. Przyszły głównie dzieci szkolne i trochę dorosłych. Dialog między mną a audytorium był w miarę zrozumiały, kiedy jednak wywiązała się polemika między samymi uczestnikami spotkania na temat mojej książki oraz tego, co o niej mówiłem, zaczęła się zabawa w głuchy telefon. Nic a nic nie mogłem zrozumieć.

I inny przykład — gdyby nie przekład Lecha Bądkowskiego książki Aleksandra Majkowskiego o przygodach Remusa, chyba nigdy nie poznałbym tego autentycznego klejnotu literatury kaszubskiej. A czuję się przecież jak najbardziej związany z tą ziemią i jej kulturą, przeżyłem tu bowiem większą część życia. Mam sześcioletnią córę, która niedługo pójdzie do sopockiej szkoły. To oczywiste, że powinna poznać historię, kulturę, obyczaje i życie mieszkańców Pomorza. Tu jest jej ojczyzna. Ale nie widzę sensu aby edukację zaczynała od „To je krótczi, to je dłudzi — to cesarza stoleca, to są base, to są skrzypczi — to oznaczo szlachceca"...

O Kaszubach, stabilności kraju i humanizacji szkoły

MAM dużo życzliwości dla ludzi działających w kręgu spraw kaszubskich na rzecz zamknięcia powojennego etapu historycznego, w którym kaszubszczyzna była przedmiotem politycznych manipulacji. Chcą oni widzieć podmiotowość tej kwestii, nadać jej rangę punktu wyjścia, co zapobiegnie na pewno — jak powiedziała Małgorzata Czermińska — uniformizacji kultury. Kaszubszczyzna nie może być traktowana jako dział zainteresowań „Cepelii" albo skansen nad modrymi Wdzydzami. Jest jednak dookoła wiele spraw, których nie rozumiem. Dobrze, że daje im miejsce na swoich łamach „Pomerania", ale jeżeli to nie „Cepelia" i nie skansen, to należałoby rzecz poddać szerszej konsultacji publicznej i autorytatywnie podjętym wnioskom.

Ale to tylko na marginesie lektury ostatniego, interesującego numeru „Pomeranii". W końcu jestem wprawdzie rzecznikiem sprawy kaszubskiej — a w każdym razie za takiego się uważam, ale dyletantem, zdolnym jedynie zasygnalizować problem.

Sławomir Sierecki

Uprawnienia dla zwolnionych i zmieniających pracę

Zmiana zakładu pracy stawia pracownika w niekorzystnej sytuacji. Z reguły nie zalicza mu się poprzednich okresów pracy do wymiaru dodatku za staż pracy, dopiero po trzech latach wypracuje on u nowego pracodawcy tzw. trzynastkę w pełnej wysokości, w niektórych przypadkach traci prawo do urlopu wypoczynkowego.

USTAWODAWCA nasz pragnął w ten sposób zapobiec niekorzystnej dla każdego przedsiębiorstwa fluktuacji pracowników, co zresztą z gospodarczego punktu widzenia wydaje się być uzasadnione. Przy wprowadzaniu w życie reformy gospodarczej zostaną zlikwidowane tysiące stanowisk pracy w związku z czym wielu pracowników będzie musiało nie tylko zmienić zakład pracy, ale i dotychczas wykonywany zawód, część z nich skorzysta z prawa do wcześniejszej emerytury.

Należało więc oczekiwać aktu prawnego, który ostatnio został opublikowany w Monitorze Polskim (nr 21 z 31 sierpnia 1981 r. poz. 195). Jest nim uchwała nr 169 Rady Ministrów z 17 sierpnia br. w sprawie dodatkowych świadczeń dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy zmieniających pracę.

Przepisy tej uchwały stosuje się do pracowników uspołecznionych zakładów pracy, z którymi rozwiązano stosunek pracy na mocy porozumienia stron albo w drodze wypowiedzenia dokonanego przez zakład pracy z powodu:

- likwidacji stanowiska pracy albo
- zmniejszenia stanu zatrudnienia w grupie zawodowej, w której zatrudniony był pracownik.

Wszystkim tym pracownikom okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy wlicza się w nowym zakładzie do okresu wymaganego do nabycia uprawnień pracowniczych.

Zasadę tą stosuje się również jeżeli ustanie zatrudnienia pracownika nastąpiło w celu podjęcia nowej pracy:

- w zakładzie objętym planem werbunku albo nowo uruchomionym
- zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, jeżeli pracownik był zatrudniony niezgodnie z posiadanym zawodem lub poziomem wykształcenia,
- w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu, jeżeli poprzednio pracownik był zatrudniony w innej miejscowości i dojeżdżał do pracy a czas dojazdu publicznymi środkami lokomocji do miejsca pracy i z powrotem do miejsca zamieszkania pracownika przekracza 1,5 godziny,
- odpowiedniej do jego stanu zdrowia, jeżeli w poprzednim miejscu pracy społeczna służba zdrowia stwierdziła szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na zdrowie pracownika, a zakład pracy nie przeniósł go do innej pracy odpowiedniej ze względu na stan zdrowia i kwalifikacje pracownika.

Ten daleko idący przywilej stosuje się w tych czterech przypadkach również i wówczas jeżeli pracownik rozwiązał umowę o pracę w drodze wypowiedzenia dokonanego przez niego.

Uchwała zaostrza rygory zwalniania osób podlegających szczególnej ochronie na podstawie przepisów kodeksu pracy, bądź przepisów odrębnych, jak również kobiet samotnych wychowujących dzieci. Rozwiązanie z nimi stosunku pracy może nastąpić wyłącznie na wniosek tych osób. Przywilej ten

(Dokończenie na str. 4)

Marian Podgóreczny

Kulisy operacji X

Zabawa we troje

KAMIENICA była stara i miała piecowe ogrzewanie. Mieszkający w niej Józef W. zazdrościł centralnego ogrzewania lokatorom nowych bloków, lecz gdy nastąpiły chłodne, jesienne dni i elektrociepłownia jeszcze nie działała, co kilka dni z zadowoleniem chodził do piwnicy po węgiel, by napalić trochę w swoim mieszkaniu. Tego wieczora również poszedł z kubełkiem po opał. Miał komórkę w samym końcu korytarza przy ściekowej studzience. Dom stał na podmokłym gruncie, więc sącząca się woda musiała mieć ujście. Jak zwykle szedł bez światła, lecz nagle o coś potknął się i o mało nie runął na ziemię. Zapalił świecę i stwierdził, że wystaje kratowana pokrywa studzienki. Chciał ją przesunąć na swoje miejsce, lecz wówczas dostrzegł, wewnątrz coś jasnego. Odsunął kratę i oczom jego ukazała się postać kobiety w samej tylko nocnej koszuli bez oznak życia.

Te zeznania pierwszego świadka otworzyły sprawę, którą powierzono kapitanowi G. z komendy MO. Czekał teraz na sporządzenie dokumentacji technicznej, gdyż dopiero po tym można było wydobyć ciało. Na dnie studzienki wtłoczone było jeszcze zawiniątko. W kocu, który miał dziurę wypalona żelazkiem znajdowały się zakrwawiona koszula męska, rozdarta w kilku miejscach oraz chusteczka do nosa. Ponadto — kompletny ubiór kobiecy, sądząc po wymiarze, należący do denatki.

ŚMIERĆ nastąpiła jakieś trzy dni temu — orzekł lekarz dokonujący obdukcji zwłok. — Ofierze zadano cios w głowę, względnie uderzyła nią o coś krawędziastego padając. Obrażenia twarzy wskazują na jakieś zmagania, zaś na szyi pozostał wyraźny ślad duszenia.

Mimo późnych godzin wieczornych kapitan G. nie zaniechał dalszych czynności, przede wszystkim zmierzających do ustalenia tożsamości denatki. Okazało się jednak, że nikt z lokatorów jej nie zna. Z pewnością nie mieszkała ani w tej kamienicy, ani w sąsiedztwie. Skąd się tu wzięła?

Sekcja zwłok ofiary zbrodni potwierdziła, że przyczyną zgonu było uduszenie, a badanie treści żołądka wykazało, że nastąpił on po posiłku zakrapianym alkoholem. Według opinii ekspertów do spraw kryminalistyki, dziewczyna musiała podrapać napastnika. Przemawiała za tym jego porwana koszula, której się pozbył, poplamiona krwią, różniącą się od grupy krwi denatki. Wiele domysłów nasuwał jej strój.

PO kilku dniach do komendy zgłosiła się Irena T. zaniepokojona o swą córkę.

— Nie mieszkamy razem odkąd powtórnie wyszłam za mąż i rzadko się spotykamy z córką. Ale ostatnio miałam do niej pilną sprawę, jednakże mimo kilkakrotnych prób nie mogłam zastać jej w domu. Ustaliłam też, że nie przychodzi do pracy. Zaczęłam podejrzewać, że wpuściła się na jakąś eskapadę. Przykro mi mówić, ale przestrzegałam nieraz córkę, aby zmieniła swój tryb życia, bo to może się źle skończyć.

Kapitan G. zaprowadził stroskaną matkę do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie rozpoznała zwłoki swej córki Teresy J. Tego samego dnia kapitan G. udał się do przedsiębiorstwa, gdzie była ona zatrudniona. Ustalił, że Teresa J. od tygodnia nie przychodziła do pracy.

— Nikt u nas nie zwraca na to specjalnej uwagi, bo z dyscypliną zwłaszcza wśród młodych nie jest tu najlepiej — tłumaczył kierownik personalny.

NIE była to jednak wizyta bezowocna. Do kapitana podeszła Jolanta Z., która miała mu coś więcej do powiedzenia na temat Teresy J., swej koleżanki.

— Miałyśmy pójść na dancing do lokalu, szykowałyśmy się w moim mieszkaniu, bo mam lepsze warunki niż ona w sublokatorskim pokoju. Ale tuż przed wyjściem zachciało mi się kawy i trzeba pecha, że oblałam się wrzątkiem. Musiałam jechać do pogotowia, no a z obandażowaną ręką i nogą nie było mowy o zabawie, więc Teresa poszła sama. Nie wiem, czy do tego lokalu, który wcześniej wybrałyśmy, ani też — w jakim towarzystwie się bawiła. Od tego czasu jej nie widziałam, gdyż była na zwolnieniu lekarskim — skończyła swoje zeznania Jolanta Z.

Kapitan G. wykorzystał tę nową wskazówkę i wysłał swoich ludzi do lokalu wymienionego przez Jolantę Z. Udało się im ustalić, że przebywała w nim owego wieczora. Personel zapamiętał ją z głośnego, wyzywającego zachowania, zwłaszcza gdy podpiła. Bawiła się z dwoma mężczyznami, z których jeden był obcokrajowcem o śniadej cerze. Razem z nimi opuściła lokal po północy. Skoro tak, można było domyślać się dalszego ciągu. Zaczęło się rozpytywanie o taksówkarza, który zabrał spod lokalu tę rozbawioną trójkę gości.

W ten sposób został zrobiony dalszy krok w śledztwie. Taksówkarz wskazał funkcjonariuszom dom, pod którym kazano mu się zatrzymać. Po sprawdzeniu okazało się, że drzwi wejściowe do kamienicy prowadzą na korytarzyk przez który można dostać się na podwórze. Jest ono wspólne dla trzech kamienic, jak to bywa w starej zabudowie. Wynikały stąd dwie alternatywy: albo „meta" znajdowała się w budynku, pod którym stanęła taksówka, albo w którymś z pozostałych, a pasażerowie wysiedli w innym miejscu, by nie zdradzać prawdziwego adresu. W każdym razie gdzieś tutaj rozegrała się tragedia. Zwłoki można było przenieść niepostrzeżenie do piwnicy i w ten sposób, jak się zdawało sprawcy, zlikwidować ślady zbrodni.

Pozostały jednak dowody w postaci kilku przedmiotów, które znaleziono w studzience wraz ze zwłokami. Ekipa śledcza przystąpiła więc do ustalenia, skąd mogą pochodzić. Pokazywano je lokatorom.

TO przecież moja nocna koszula — stwierdziła zaskoczona Maria R. — szukałam jej przez kilka dni. Skąd się wzięła w milicji?

— Miała ją na sobie kobieta, którą znaleziono martwą w piwnicy — wyjaśnił kapitan G.

— O zabójstwie słyszałam, ale nie było mnie wówczas w domu. Mam na wsi rodzinę, więc wzięłam kilka dni urlopu, aby pojechać po zaopatrzenie.

— Może rozpozna pani coś więcej — kapitan G. wyjął z worka stanowiącego depozyt sądowy pozostałe rzeczy.

— To mój koc — stwierdziła znowu ze zdziwieniem Maria R. — Pamiętam jak przypaliłam go prasując mężowi spodnie. Zrobił mi karczemną awanturę, chciał mnie pobić. Jak wpadnie w złość staje się nieobliczalny. Boże, ale co ja mówię, co narobiłam...

— Zeznała pani tylko prawdę i proszę o dalsze wyjaśnienia — powiedział kapitan G. widząc, że wiążą mu się nici śledztwa.

Rozżalona kobieta snuła przykre wyznania. Jej mąż Lucjan R. był łajdakiem, maltretował ją, a w dodatku zdradzał. Zawsze jednak potrafił się wyłgać. Nie pracował, lubił przebywać w lokalach, mówiąc że załatwia interesy, a pieniędzy jakoś nie miał i wyciągał je od żony.

ZATRZYMANY Lucjan R. został przede wszystkim poddany oględzinom lekarskim. Ujawniły one gojące się zadrapania na jego torsie. Zgadzała się też grupa krwi z koszuli stanowiącej dowód rzeczowy z grupą, jaką posiadał. Dokonano również konfrontacji podejrzanego z personelem lokalu i taksówkarzem. Lucjan R. został rozpoznany jako jeden z mężczyzn towarzyszących owego wieczora Teresie J.

Jednakże mimo przedstawionych dowodów Lucjan R. nie przyznawał się do zarzutu. Oświadczył, że cierpi na zanik pamięci i w ogóle szukał różnych wykrętów, ażeby uniknąć odpowiedzialności. Poddano go jednak badaniom psychiatrycznym, które potwierdziły, że jest zdrów i odpowiedzialny za swoje czyny.

— Pewien zagraniczniak zaczepił mnie na ulicy pytając, gdzie można się dobrze zabawić. Lucjan R. zdecydował się na wyznanie prawdy. — Poszliśmy więc do lokalu. Tu wpadła mu w oko ta blondynka, więc zawarliśmy z nią znajomość. W końcu zaprosiłem ją i owego obcokrajowca do swego domu. A ona wywinęła lepszy numer. Najpierw na wszystko się zgodziła, przebrała się w koszulę, którą jej dałem, a potem za nic zażądała pieniędzy i zaczęła grozić, że w razie odmowy wywoła skandal, oskarży nas o zgwałcenie i posiedzimy kilka lat.

Straciłem nad sobą panowanie. Uderzyłem tę dziewczynę tak jakoś, że upadła i zraniła się w głowę. Gdy zobaczyła krew, podniosła taki krzyk, że musiałem ją uciszyć. Zatykałem usta, wtedy zaczęła mnie drapać. Byłem pijany i widocznie nie wyczułem siły ucisku swych rąk na jej szyi. Później musiałem pozbyć się zwłok...

Władysław Gabicz

Deszczowy listopad. Fot. M. Zarzecki

Federacja Konsumentów

Handel wymienny w Gdyni?

Kilkanaście dni temu informowaliśmy o ciekawej inicjatywie rodem z Węgier. Przypomnijmy pokrótce — w Budapeszcie powstał sklepik, w którym nic nie można kupić, lecz tylko wymienić. Właścicielka sklepu pośredniczy w wymianie np.: telewizora na lodówkę, pralki na kuchenkę gazową, lampy na fotel. Pośrednictwo nie jest drogie kosztuje jedynie 20 forintów.

Pomysłem tym zainteresował się Zarząd Wojewódzki Klubu Konsumenta, którego przewodnicząca, Małgorzata Niepokulczycka, zaproponowała, aby Federacja Konsumentów objęła patronat nad taką placówką w Gdańsku. Wówczas też poparcia udzielił nam dyrektor Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego Zygmunt Konopko, obiecując pomoc w załatwieniu lokalu. Wyraziliśmy nadzieję, że podobne punkty wymiany powstaną również w Sopocie i Gdyni.

Odzew na artykuł był natychmiastowy. Zadzwonił do nas p. Bogdan Rudkowski z Gdyni.

— W lipcu tego roku — powiedział B. Rudkowski — otrzymałem z Urzędu Miejskiego zezwolenie na wykonywanie handlu wymiennego i usług w zakresie kupna i sprzedaży. Oprócz uprawnień dysponuję także dużym mieszkaniem i telefonem. Jeśli się tylko uda, gotów jestem prowadzić taki „kramik" w Gdyni...

O konieczności popierania tego typu inicjatyw nie trzeba chyba nikogo przekonywać. W końcu lady sklepowe świecą pustkami, a wielu z nas ma w domu rzeczy niepotrzebne, takie, które chętnie wymienilibyśmy na coś innego. Takie właśnie argumenty przedstawiłam kierownikowi Wydziału Handlu UM **Michałowi Sikorze.** W odpowiedzi usłyszałam:

— Nie mogę dać odpowiedzi natychmiast. Muszę sprawdzić wszystko od strony przepisów. Potrzebny jest więc kontakt z radcami prawnymi, którzy powiedzą, czy jest to możliwe. Najlepiej będzie, jeśli p. Rudkowski złoży wizytę u mnie.

Trudno mi powiedzieć, czy nasz pomysł zgodny jest z literą prawa. Jest to jednak chyba pomysł potrzebny. Obawiam się tylko, że przy jego realizacji na przeszkodzie stanie uporczywe trzymanie się zarządzeń i obawa, aby... nikt na tym zbytnio nie zarobił. Trzeba mimo wszystko być optymistą i wierzyć, że tym razem się uda...

D.J.

Ambulans rentgenowski dla DOKP

Służba zdrowia Północnej DOKP otrzymała nowy, dwuwagonowy ambulans rentgenowski. Został on wykonany z wagonów osobowych, które wycofane z eksploatacji, wymagały gruntownego remontu. Ich adpatacji do nowej funkcji dokonały ZNTK w Opolu.

W jednym wagonie mieści się cała aparatura rentgenowska, laboratorium do obróbki zdjęć, pomieszczenie dla rejestracji pacjentów oraz przeznaczone dla nich szatnie. W drugim zaś wagonie znajduje się zaplecze socjalne dla personelu obsługującego ambulans rentgenowski.

Został on przystosowany do szybkości 160 km/godz., a więc może być dołączony do każdego pociągu. Ambulans spełnia ważną rolę w kolejowej służbie zdrowia. Wszyscy pracownicy muszą bowiem przechodzić okresowe badania lekarskie łącznie z prześwietleniem klatki piersiowej. Ruchomy ambulans dojeżdżający według ustalonej marszruty do poszczególnych skupisk kolejarzy ułatwia więc znacznie ich badania.

g.

Zasady prenumeraty mocno niedoskonałe

Emeryci i renciści zostaną na lodzie?

W rok po strajku doręczycieli, którzy przestali nosić prasę do domów, nadal zasady otrzymywania gazet i czasopism są dalekie od właściwego uregulowania. Przez cały czas trwała wojna pomiędzy RSW „Prasa-Książka-Ruch", a pocztą, kto ma zająć się prenumeratą. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie, które częściowo poprawia sytuację abonentów prasy, niestety jednak nie wszystkich.

Przede wszystkim uwzględniono te osoby, które muszą korzystać z czasopism specjalistycznych; są one im niezbędne do wykonywania zawodu, a nie były i nie są sprzedawane w kioskach. Obecnie zamówienia przyjmować będą odpowiednie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", a odbiór zaprenumerowanych egzemplarzy odbywać się będzie w wyznaczonym kiosku.

Pozostałą prasę, abonowaną przez osoby prywatne w br. za pośrednictwem urzędów pocztowych i doręczycieli w miastach można zamówić przez macierzysty zakład pracy prenumeratora. Zbiorowe zamówienie wraz z dowodami wpłat należy złożyć w odpowiednim oddziale RSW do 25 listopada br. Uwzględnione będą tylko te osoby, które już otrzymywały prasę w tym roku, bowiem ilość tytułów jest ograniczona.

Nie rozwiązana pozostaje kwestia osób nie pracujących, które dotychczas odbierały prasę na poczcie. Czy teraz mają zostać na lodzie? — pytamy kierownika działu kolportażu RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Gdańsku, **Antoniego Laskowskiego.** — Nie mamy po prostu technicznych możliwości załatwienia dodatkowych abonentów — mówi A. Laskowski. — Dysponujemy kilkoma barakami, które pamiętają jeszcze wczesne lata powojenne. Już i tak we wszystkich oddziałach ekspedycyjnych panuje ogromna ciasnota. Nie wiem, jak poradzimy sobie z dostarczaniem czasopism dla pracowników.

Trudno w tej sytuacji zostawić sprawę swojemu losowi. Wydaje się, że dopóki zasady prenumeraty nie zostaną ostatecznie rozwiązane, trzeba znaleźć jakieś wyjście. Dziwić się należy, że tak trudno dogadać się „Ruchowi" i poczcie, by pozytywnie załatwić starszych wiekiem ludzi. Być może jednak poczta i w przyszłym roku przedłuży prenumeratę dla tych osób?

Man.

Fałszywe złoto

W sierpniu 1981 r. w Kartuzach dwóch mężczyzn sprzedawało obrączki i pierścionki z tombaku jako złote. Osoby poszkodowane proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem MO w Kartuzach ul. Kościuszki 8 pok. nr 15, tel. 33-13 względnie z najbliższą jednostką MO.

Spółdzielnie mieszkaniowe i Urząd Miejski

Deklaracje nie wystarczą - potrzebna jest współpraca

Podczas czwartkowego spotkania prezydenta Gdyni JANA KRZECZKOWSKIEGO z przedstawicielami gdyńskich spółdzielni mieszkaniowych padały wielkie słowa o konieczności współpracy obu stron i gromkie stwierdzenia o fatalnej sytuacji mieszkaniowej w mieście. Prezydent Krzeczkowski narzekał na dotychczasowy brak kontaktów zaś reprezentanci społecznych rad spółdzielni skarżyli się na zbyt mały dopływ informacji ze strony administracji na temat stanu miasta, na niemożność ustalenia miejsca i rodzaju nowych inwestycji w sytuacji, gdy nie istnieje plan zagospodarowania przestrzennego Gdyni.

Po zapewnieniach, że w przyszłości będzie lepiej, rozpoczęła się ciekawsza część spotkania. Ostrzegawczo zabrzmiał w niej głos dyrektora **Mieczysława Kalinowskiego z „Inwestprojektu".** Na początku br. plan mówił o wybudowaniu 850 mieszkań. **Co pewien czas plan „urealniano" i obecnie, po trzech kwartałach oddano w Gdyni jedynie 246 lokali.** W mieście do spółdzielni mieszkaniowych należy 10 tys. członków i tyleż samo kandydatów. Razem z nie zrzeszonymi na mieszkania czeka 30 tys. osób. **Przy tym tempie budowy niektórzy z nich mają szansę na otrzymanie własnego „gniazdka" za 21 lat!**

Kłopotów spółdzielniom przysparzają nie tylko budowlani. Złą tradycją stało się najpierw przydzielanie terenów pod budowę, a po wykonaniu drogich projektów, cofanie decyzji. **W ten sposób z kieszeni spółdzielców wydano kilka milionów złotych na opracowanie projektów rejonu Kolibek i osiedla Radio stacja na Witominie.**

Odpowiadając na ten zarzut prezydent stwierdził, że zbyt często decyzje w sprawach lokalizacji... zapadały poza plecami Urzędu Miejskiego. — Nas nikt o zdanie nie pytał.

Równie interesująca była dyskusja na temat eksploatacji obiektów. Do Urzędu Miejskiego często trafiają skargi lokatorów na niewłaściwie działającą administrację, która, mimo iż spółdzielcza, nie różni się niczym od PGM-owskiej. W wielu wypadkach prośba o pomoc przy naprawie usterek pozostaje bez echa...

— My też jesteśmy bezradni — na zarzuty odpowiada prezes Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Edwin Żur.** — 90 procent zgłoszeń dotyczy usterek, które powinni zlikwidować budowlani i działalności przedsiębiorstw komunalnych, od nas niezależnych. Interwencje na poziomie: pracownik administracji — pracownik przedsiębiorstwa niewiele dają. Dopiero telefon prezesa do dyrektora może coś zdziałać...

Z dużym zaniepokojeniem o przyszłość spółdzielczości mieszkaniowej mówił prezes „Bałtyku" **Tadeusz Hryniszczak:**

— Nasza sytuacja stanie się niejasna po wprowadzeniu reformy gospodarczej. Już teraz na obsługę budynków i remonty kapitalne wydaliśmy 16 mln złotych, a członkowie wpłacili tylko 9 mln zł. Po podwyższeniu cen przez samorządne przedsiębiorstwa możemy stanąć w obliczu bankructwa. Możemy być zmuszeni do drastycznego podniesienia opłat członkowskich!

Ta ostatnia informacja szczególnie zbulwersowała prezydenta. Poprosił on prezesów poszczególnych spółdzielni o sformułowanie wniosków w tej sprawie i przesłanie do urzędu.

Czwartkowe spotkanie należało do gatunku „deklaracyjno - informacyjnych". Czy pojawią się widoczne efekty współpracy spółdzielni mieszkaniowych z Urzędem Miejskim — pokaże przyszłość.

D.J.

Kto go znał?

20 października br. około godz. 18 w Sopocie w obrębie przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. 23 Marca samochód potrącił mężczyznę, który nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu. Zmarły nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów i nie zdołano ustalić jego tożsamości.

Rysopis: wiek z wyglądu około 50 lat, średniej budowy ciała, łysina czołowa, za lewym uchem duża narośl.

Ubrany był w kurtkę jasnobrązową z ciemniejszym odcieniem kołnierza ze sztucznego misia, marynarkę wiśniową, spodnie beżowe, półbuty brązowe, czapkę z daszkiem koloru brązowego, której boki wykonane były z dzianiny, a góra z beżowego zamszu.

Wszyscy, którzy mogą pomóc w ustaleniu tożsamości ofiary wypadku, proszeni są o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Sopocie pok. 117 w godz. od 8 do 16, tel. 51-00-21 wew. 23.

Psie sprawy

2 bm. o godz. 10.00 zaginął w Jelitkowie seter angielski biały w czarne cętki, łeb czarny, w okolicach ogona wyraźne ubytki sierści. (pies był w trakcie leczenia). Tymczasowego opiekuna proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: Gdańsk — Jelitkowo ul. Bursztynowa 17 lub tel. 51-14-54.

29 października zaginął kundelek z zieloną obrożą, grzbiet czarny, brązowy pyszczek, białe łapy i brzuszek. Piesek wabi się „Ufo". Piotruś bardzo tęskni za swoim przyjacielem. Tymczasowego opiekuna proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Wiadomość: tel. 56-67-90.

G

Przegląd filmów szwedzkich

Zakład Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego wraz z Towarzystwem Polsko - Szwedzkim organizuje w dniach od 10 do 13 bm. przegląd współczesnych filmów szwedzkich.

W programie następujące filmy:
10 bm. — godz. 17 — „Misja" reż. Mats Arehn (wersja szwedzka);
11 bm. — godz. 17 — „Spacer w słońcu" reż. Hans Daniberg (wersja ang.);
12 bm. — godz. 17 — „Gra" reż. Jonas Cornell (wersja szwedz.);
13 bm. — godz. 18 — „Mackan" reż. Brigitta Svensson (wersja szwedzka).

Filmy wyświetlone będą w sali 037 Gmachu Wydziału Humanistycznego przy ul. Wita Stwosza 55.

SKM inaczej

W związku z robotami torowymi na szlaku Orłowo — Gdynia 1 Gd. — Wrzeszcz — Gd. Oliwa w dniach 12 i 13 bm. w godz. 7.30 — 14.00 zajdą zmiany w ruchu pociągów SKM na odcinku Gdańsk — Wejherowo.

Szczegółowe rozkłady jazdy znajdować się będą na tablicach ogłoszeń i przy kasach biletowych.

Wśród nowości wybrzeżowych pisarzy

„Szczęśliwy zmierzający"

Ukazał się ósmy tom utworów poetyckich Mirosława Stecewicza — „Szczęśliwy zmierzający" (Czytelnik, 1981). Zadebiutował on książką „Blaszane liście" i jakkolwiek jego twórczość uległa wielu różnym wpływom i fascynacjom od tamtych czasów, wydaje się, że pozostał w gruncie rzeczy wierny kierunkowi jaki obrał przed dwudziestu laty, próbując odnaleźć bardzo osobiste środki poetyckie dla wyrażenia swych niepokojów, poza tradycyjnie pojmowanym komunikatem i obrazem w wierszu, poza tradycyjną samą formułą wiersza.

Pisałem kiedyś, chyba nawet kilkakrotnie przy omawianiu kolejnych tomów Stecewicza, o zbieżności struktury jego wiersza i samego pojmowania poetyki, z twórczością Paula Eluarda. Stecewicz tych moich porównań i poszukiwań prażródeł jego twórczości wprawdzie nie akceptuje całkowicie, jednak — mimo że istotnie odszedł daleko od tamtych doświadczeń — szukając źródeł jego współczesnego okresu twórczości, nie potrafię pominąć tamtych skojarzeń.

„Opukał księżyc w nocy ciche domu dno (i nie płoszył kochanków — spokojnie wędrował). Człowiek chory też nie spał: słuchał jak noc pęka (że był dobry — wspomnienia pocieszały go". Albo.

„Horyzont malowany był na tym poziomie (żółty, a głębiej czarny jak wejście do lochu). Jak długo uczepiony klamki słońca spadasz masz nie kończącą się nadzieję".

Zbiór składa się z dziewięciu cykli — „Szczęśliwy zmierzający", „Tartak", „Schronisko", „Sklep z zabawkami", „Pokoje do wynajęcia", „Miesiące", „30 metrów", „Tancerki".

Jedną z działalności artystycznych Stecewicza stała się ostatnio organizacja „Galerii Interpretacji" — kolejnych wystaw dzieł plastycznych w kawiarniach Trójmiasta, połączonych z pewnego rodzaju eksperymentem: szukaniem tytułów wśród fragmentów wierszy wybitnych poetów, bądź nadawaniem obrazom własnych tytułów, w oparciu o osobiste skojarzenia, jakie budzi konkretne dzieło. W gruncie rzeczy ta psychotechniczna zabawa stanowi integralną część poszukiwań poetyckich Stecewicza — które odnaleźć można również na stronicach „Szczęśliwego zmierzającego".

(Sier.)

„DALMOR" zajmuje się nie tylko połowem ryb, prowadzi również przetwórnię na swym terenie w porcie gdyńskim. Większość produkcji trafia na eksport, ale część trafia na nasz rynek. Są one poszukiwane i cenione przez konsumentów z uwagi na wysoką jakość.

(MZ)

Na zdjęciu: Lidia Cirocka oraz Leokadia Gaik obsługują linię służącą do podciśnieniowego pakowania ryb.

Fot. M. Zarzecki

REPORTERZY informują.

Jak podaje oficer dyżurny KW MO w sobotę, 7 bm. w województwie gdańskim wydarzyło się 10 wypadków i 9 kolizji. 13 osób zostało rannych; w niedzielę doszło do jednego wypadku, w którym 1 osoba została ranna. Przyczyną większości tragedii był alkohol.

NIETRZEŹWI PIESI

● W sobotę około godz. 22 na ulicę Jana z Kolna w Gdyni wszedł nagle w miejscu nie wyznaczonym pijany Marian W. i został potrącony przez nie zidentyfikowany samochód osobowy, który oddalił się z miejsca wypadku. Ciężko rannego Mariana W. odwieziono do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

● Wczoraj w Gdańsku na ul. Jedności Robotniczej „Fiat 126p" GDL-0608, kierowany przez Mieczysława L. potrącił w obrębie przejścia dla pieszych, nietrzeźwego Zygmunta K. Ciężko ranny przechodzień został przewieziony do Akademii Medycznej w Gdańsku.

Czytelnicy piszą, przychodzą, telefonują

Od redakcji

Marian P., Gdynia: Ochrona ławnika-pracownika nie może do znać jakiegokolwiek ograniczenia na podstawie regulaminu zakładowego, który nie może pozostawać w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa pracy.

M.J., Gdynia: Niestety, nagroda jubileuszowa w opisanej sytuacji nie przysługuje. Nagroda ta zostanie przyznana jeżeli po ustaleniu prawa do renty chorobowej pracuje Pan brakujący do 15-letniego stażu półroczny okres pracy.

Juliusz K., Gdynia: Pracownik obowiązany jest zawiadomić zakład pracy o przyczynie nieobecności i czasie jej trwania pierwszego dnia nieobecności w pracy, lub nie później niż w dniu następnym.

(p)

Maria G., Gdańsk: Wypowiedzenie przez spółdzielnię pracy jej członkowi umowy o pracę nakładcza wymaga uzasadnienia.

Bogusław R., Gdynia: Zarządzenie dyrektora przedsiębiorstwa skierowane do komórek organizacyjnych tego przedsiębiorstwa i określające kwotę minimalnego wynagrodzenia dla danej kategorii pracowników nie stanowi dla nich podstawy roszczeń o wypłatę wynagrodzenia w tej wysokości.

Albin D., Gdynia: Zasiłku chorobowego wypłaconego pracownikowi kolejowemu za miesiąc, w którym nie przepracował ani jednego dnia nie wlicza się do podstawy wymiaru emerytury.

Jakub D., Gdańsk: Rozporządzenie Rady Ministrów z 17. 07. 1981 r. w sprawie szczególnych zasad przechodzenia na emeryturę nie ma zastosowania do adwokatów — członków zespołu adwokackiego.

(p).

Glejt bez pokrycia

(Dokończenie ze str. 3)

dłuższą metę, a nie tylko na okres kolejnego przypływu dobroci dla prywatnej inicjatywy.

• • •

Rachunek ekonomiczny jest w tym całym rozumowaniu najważniejszy. Mniej interesuje mnie, na ile ten interes opłaci się Eugeniuszowi Sz. (zakładam bowiem, że inaczej nie zawracałby sobie, mnie i kilkunastu urzędnikom głowy), bardziej natomiast, ile to będzie kosztowało klientów.

Otóż przyszły producent zapewnia, że w sytuacji, kiedy proszek „Polleny" średniej klasy kosztuje ok. 40 zł za 1 kg, jego towar nie powinien być droższy niż 50 zł za 1 kg. Różnica nie jest wielka i w sytuacji, kiedy jej zaakceptowanie lub nie — jest wyborem „wyprać albo chodzić w brudzie" — jest wyborem do zniesienia.

Jak wiadomo, rzemiosło zaopatruje się po cenach detalicznych. Kupując opakowania do próbnej produkcji, Eugeniusz Sz. płacił za jedną sztukę 4,70 zł, podczas gdy państwowe wytwórnie — 3,90 zł. Przecież tę różnicę pokrywamy z kieszeni my, klienci, kupując towar u rzemieślników. **W obecnej sytuacji, kiedy sektor prywatny w produkcji i handlu ma stanowić nie tylko uzupełnienie rynku, ale jego integralną i liczącą się część — warto byłoby rozważyć i to za gadnienie.**

• • •

„S", ulubiona litera ekonomii naszych dni, w przypadku Eugeniusza Sz. daje się idealnie mnożyć. Nie tylko trzy razy: jest samorządny, samodzielny, sam się finansuje (bo któżby mu cokolwiek podarował), ale także jest „samobieżny" (jak sam nie wybiega, to nic się nie uda) i stanowczy, czyli całkowicie w duchu reformy.

Urzędy państwowe na tyle są jednak stabilne, że nie przejęły się specjalnie „nowym", wykazują więc umiarkowane zainteresowanie poczynaniami Eugeniusza Sz. i jemu podobnych. Czy otrzymał od nich pomoc? — Przecież dostał pismo!...

Wspólnik bardzo by się przydał, najlepiej dewizowy, bo wtedy bariery dolarowe byłyby do pokonania i można by zakupić za granicą wiele uszlachetniających dodatków.

• • •

— Może trochę na wyrost są te moje przymiarki — mówi Eugeniusz Sz. — Napisałem do radcy handlowego ambasady austriackiej z prośbą o umieszczenie ogłoszenia w prasie: chodzi o nazwiązanie współpracy. Ten pan już przysłał mi kserokopie ogłoszeń, może znajdzie się ktoś chętny. **Surowców odpadowych jest w województwie gdańskim (tylko chemicznych) tyle, że w ciągu roku można zarobić — lekko licząc — 10 milionów zł!**

Zielone światło jest więc bardzo potrzebne Eugeniuszowi Sz. i jemu podobnym, jednak musi to być prawdziwa zielona latarnia, a nie błędny ognik. Chętnych nie zabrakłoby. Oto kilka przykładów: ziemia okrzemkowa, używana do tzw. bielenia olejów, ciągle wędruje na wysypiska śmieci, chociaż już przed dwudziestu laty zgłoszony został projekt produkcji z niej „Sidolu". Zgłosił się też człowiek chętny do produkcji świec z odpadów rafinerii, ktoś inny od czterech miesięcy poszukuje bezskutecznie lokalu na antykwariat.

Sklepy zieją pustkami, ale gospodarujące w nich organizacje handlowe wolą pozorować remonty, wywieszać smętne informacje „z braku towaru", niż ustąpić...

ALEKSANDRA CHOMICKA

Uprawnienia pracowników

(Dokończenie ze str. 3)

nie dotyczy pracowników w przypadkach likwidacji zakładu, a także w razie uzyskania prawa do renty z tytułu zaliczenia do I i II grupy inwalidów, jak również po osiągnięciu przez pracownika wieku emerytalnego.

Pracownikom, z którymi rozwiązano umowę o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy albo zmniejszenia stanu zatrudnienia w grupie zawodowej, których wynagrodzenie w nowym zakładzie pracy jest niższe od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pobieranego w dotychczasowym zakładzie pracy, przysługuje dodatek wyrównawczy do tej kwoty przez okres 6 miesięcy.

Dodatek ten przedłuża się do jednego roku, jeżeli pracownik podjął pracę na stanowisku pracy i w zawodzie, w którym występuje stały niedobór kandydatów do pracy. Pracownik jednak traci prawo do dodatku jeżeli nie osiąga wyższego zarobku z powodu naruszenia dyscypliny pracy, pogorszenia jakości produkcji lub poziomu usług z jego winy, bądź zastosowanie kar wynikających z kodeksu pracy.

Zakład pracy wypłaca pracownikowi odprawę w dniu rozwiązania stosunku pracy w wysokości 6-miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia otrzymanego przez niego pobieranego, jeżeli pracownik przed ustaniem zatrudnienia nie otrzymał propozycji pracy w wykonywanym lub pokrewnym zawodzie z powodu braku wolnych miejsc pracy w danej grupie zawodowej oraz zrezygnował w okresie najbliższych 6 miesięcy z uzyskania takich propozycji w trybie pośrednictwa pracy, albo zrezygnował z pracy w uspołecznionych zakładach pracy w celu podjęcia działalności zarobkowej na własny rachunek w rolnictwie, rzemiośle, bądź w handlu, gastronomii transportowej lub wykonując usługi.

Odprawa taka nie przysługuje pracownikom mającym prawo do emerytury na zasadach ogólnych. Przysługuje natomiast pracownikom, którzy przechodzą na wcześniejszą emeryturę i innym, którzy przechodzą na emeryturę na podstawie przepisów szczególnych.

Dodatek wyrównawczy i odprawę oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, z wyłączeniem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Pracownikom, którzy rezygnują z pracy w uspołecznionych zakładach pracy z powodu likwidacji stanowiska pracy lub zmniejszenia stanu zatrudnienia w grupie zawodowej, a posiadają lub nabędą uprawnienia do wykonywania zawodu rzemieślnika albo do prowadzenia na własny rachunek działalności handlowej, gastronomicznej, usługowej lub transportowej, przysługuje:

● uprawnienie do otrzymania lokalu do prowadzenia tej działalności bądź do lokalizacji pod budowę takiego lokalu — obiektu;

● pierwszeństwo zakupu — w macierzystym zakładzie pracy lub w innych uspołecznionych jednostkach — zbędnych maszyn i urządzeń, surowców wtórnych lub odpadowych oraz nadwyżek materiałowych;

● pomoc kredytowa na nakłady inwestycyjne oraz kredyt obrotowy,

● umożliwienie zakupu samochodu do wykonywania transportu drogowego.

Kredyty te mogą być udzielane w wysokości 90 proc. ponoszonych nakładów na warunkach:

● kredyt inwestycyjny — na okres 15 lat w tym z karencją w spłacie do 3 lat;

● kredyt obrotowy — na okres do 3 lat w tym z karencją w spłacie do 1 roku.

Oprocentowanie kredytów wynosi w stosunku rocznym:

● na cele inwestycyjne — 3 proc.

● na cele obrotowe — 4 proc.

Jednakże udzielone kredyty podlegają natychmiastowej spłacie wraz z odsetkami w razie niewykonywania działalności, dla której zostały one udzielone.

Pracownikowi, który w latach 1981 i 1982 uruchomi nowy zakład rzemieślniczy, usługowy, gastronomiczny lub transportowy i zatrudni w nim — w porozumieniu z terenowym organem administracji państwowej wykonującym pośrednictwo pracy — do trzech pracowników, przysługuje na okres dwóch lat zwolnienie od podatków obrotowego i dochodowego lub od opłaty skarbowej z tytułu wykonywania rzemiosła.

Osoby prowadzące zakład rzemieślniczy albo na własny rachunek działalność usługową gastronomiczną lub transportową, które w latach 1981 i 1982 zatrudnią — w porozumieniu z wydziałem zatrudnienia — ponad stan zatrudnienia posiadany w dniu 31 sierpnia br. dodatkowo do trzech pracowników zachowują dotychczasową formę opodatkowania, a także nie zwiększa się im z tego tytułu wymiaru podatków obrotowego i dochodowego oraz opłaty skarbowej z tytułu wykonywania rzemiosła w okresie dwóch lat od daty zatrudnienia tych pracowników.

Analogiczne zwolnienia i ulgi przysługują również w razie uruchomienia lub prowadzenia zakładu handlowego i zatrudnienia w nim nie więcej niż jednego pracownika. Znaczne uprawnienia przyznaje uchwała zwolnionym pracownikom będącym właścicielami gospodarstw rolnych względnie nabywającym na własność gospodarstwo rolne lub obejmującym je w długoletnią dzierżawę. Do tematu tego powrócę w odrębnym artykule.

MARIAN PODGÓRECZNY

Zgubiono - znaleziono

3 bm. na trasie Gdańsk ul. Elbląska — Gdynia zgubiono portmonetkę z czterema kartkami na cukier i mięso. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Wiadomość: tel. 31-32-76.

Znaleziono kartkę na masło z pieczątką o treści: Zakład Automatyki Okrętowej „Meramont" w Gdańsku ul. Śnieżna. Wiadomość: tel. 31-11-24 w godz. 8—15.

3 bm. podczas wichury w Gdyni na skrzyżowaniu ul. Władysława IV i Migały została wyrwana z ręki młodej kobiecie parasolka (automatyczna z czerwonymi falbankami). zguba niestety, nie odnalazła się. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Wiadomość: tel. 23-02-03.

2. 11. br. w Gdańsku w pobliżu Zieleniaka koło Zarządu Portu, po godz. 19 znaleziono okulary w brązowym futerale. Odbiór w sekretariacie „Wieczoru Wybrzeża" pokój 116 do godz. 15. Z.

WYSTAWY

GDAŃSK KMPiK, Długa 36 — Rewolucja Październikowa — wystawa foto — w g. 10—20

GALERIA GN, ul Piwna 47 (obok kościoła Mariackiego) — wyst Jana Berdyszaka pt. Obszary koncentrujące g 10—17

GDYNIA KMPiK, Świętojańska 68 — Plakaty do dramatów Szekspira Małgorzaty Szumowskiej (kawiarnia klubu); grafika Ewy Czufryn (czytelnia klubu) — w g. 10—20

KLUB PRZYJAŹŃ skwer Kościuszki 20 — akwarele J. Zielińskiej (amatorska)

MUZEA

Gdańsk Muzeum Poczty i Telekomunikacji, plac Obrońców Poczty Polskiej — w g. 10—16

Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15

Puck Muzeum Ziemi Puckiej — w g. 14—17

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Biały kruk (radz) od 1. 15, g. 16, 18, 20, **STUDYJNE KAMERALNE-ŻAK** — Zamknięte pokazy DKF, **DRUKARZ** — Poszukiwany, poszukiwana (pol) bez og... g. 16 30 Przepraszam czy tu biją (pol) od 1. 18, g. 18.30, **GEDANIA** — Bez miłości (pol) od 1. 13, g. 15.30, 17.30, 19.30. **ORUNIA KOSMOS** — Baśń o Jasnym Sokole (radz). g. 16 20, Kugitańska tragedia (radz) od 1. 15, g. 18

WRZESZCZ BAJKA — Złoto, złoto, nagan (radz) od 1. 12, g. 10, 12 14 16. 18, 20, **ZNICZ** — Powrót Robin Hooda (ang) od 1. 12, g. 15.30, Wielka nocna kąpiel (bułg) od 1 15, g. 17.30, 20.

NOWY PORT 1 MAJA — Strzały Robin Hooda (radz) od 1. 12, g. 16.30, Wersja pułkownika Zorina (radz) od 1. 15, g. 18.

OLIWA DELFIN — Węgierska rapsodia (węg) od 1. 15. g. 17. 19,

SOPOT BAŁTYK — Dwadzieścia lat później (radz) od 1. 12, g. 16, 18. 20, **POLONIA** — Sukcesja (węg) od 1. 15 g. 16. 18, 20,

GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE WARSZAWA — Obrona sycylijska (wł-radz) od 1 12 g. 16, 18. 20, **STUDYJNE ATLANTIC** — Zabity na śmierć (USA) od 1. 15. g. 15.30 17.45, 20, **GOPLANA** — Opowieść o prawdziwym człowieku (radz) g. 15, Kiedy będzie ślub (radz) od 1. 15, g. 10, 12.30, 17.30, 20.

DO WYBORU DO KOLORU

CHYLONIA PROMIEŃ — Buntowniczy Orion (radz) od 1. 12. g. 17, 18.45.

OKSYWIE GROM — Zamach stanu (pol) od 1. 15. g. 19.30,

woj. gdańskie

RUMIA AURORA — Zdarzyło się nocą (radz) od 1. 12. g 15. 17, 19.

TCZEW WISŁA — Opowieść nieznanego człowieka (radz) od 1. 15.

WEJHEROWO ŚWIT — Obca (radz), Los człowieka (radz) od 1. 12.

HEL WICHER — Brawurowe porwanie (USA) od 1. 18, g. 19.30,

JASTARNIA ŻEGLARZ — Pietrowka 38 (radz) od 1. 12, Jesienne dzwony (radz)

KARTUZY KASZUB — Czerwony namiot (radz)

KOLBUDY WYZWOLENIE — Człowiek z żelaza (pol) od 1. 12.

KOŚCIERZYNA RUSAŁKA — Samolot w płomieniach (radz) od 1. 15.

PELPLIN WIERZYCA — Konwój (USA) od 1. 15 Potop (pol) cz. I.

PUCK MEWA — Tabor wędruje do nieba (radz) od 1. 15.

REDA ZACISZE — Tomasz (fr) od 1 15. Pociąg w śniegu (jug).

SKARSZEWY ODRODZENIE — Potop (pol) cz. II. Człowiek znikąd (radz) od 1. 15

RADIO PROPONUJE

PONIEDZIAŁEK — 9 listopada

17.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.10 — Muzyka, 17.15 — Komentarz aktualny, 17.20 — Róża Wiatrów — Przygotowania do reformy — aud. A. Żytkowiaka i L. Stefaniaka.

TELEWIZJA

PONIEDZIAŁEK — 9 listopada

PROGRAM I

16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec" — „Leśna gazeta"
17.20 — „Dom i my"
17.30 — „Ile jest życia" (8) — „Noc księżycowa" — serial społeczno - obyczajowy TP
18.20 — „Klinika zdrowego człowieka"
18.50 — Dobranoc
19.00 — Z archiwum telekina „Zabijaka" — adaptacja opowiadania J. Turgieniewa, reż. Stanisław Lenartowicz, wyst.: Tadeusz Łomnicki, Aleksandra Zawieruszanka Andrzej Antkowiak i in.
19.30 — Dziennik telewizyjny
20.15 — Teatr Telewizji — Stefan Żeromski — „Przedwiośnie" — adaptacja i reż. — Wojciech Solarz, wyst.: Tomasz Stockinger, Tadeusz Łomnicki, Joanna Jędryka, Zbigniew Zapasiewicz, Joanna Szczepkowska, Jacek Borkowski, Damian Damięcki i in.
22.20 — Program publicystyczny
22.50 — Dziennik

PROGRAM II

Redakcja muzyczna na antenie „Dwójki" — „Goście sezonu muzycznego 81"

18.20 — Mistrzowskie interpretacje Bacha: Henryk Szeryng
18.40 — Muzyka dawna na dawnych instrumentach: Academy of Ancient Music
19.00 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny

Redakcja muzyczna na antenie „Dwójki"

20.00 — Artur Papazjan gra Chopina i Debussy'ego
20.15 — Stanisław Skrowaczewski po raz pierwszy w Telewizji Polskiej
20.50 — Roland Petit i jego balet
21.10 — Z festiwalu „Wratislavia Cantans"
21.40 — 24 godziny
21.50 — Ivo Pogorelic: Recital, którego nie było
22.10 — Wirtuoz fletu: Alain Marion
22.20 — Bisy Eleny Obrazcowej
22.50 — Laureat Konkursu Wieniawskiego

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Instytut Chirurgii AM z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

APTEKI

Dyżur dzienny w niedzielę, 8 bm. pełnią: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, ul. Kartuska 17; Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2; Oliwa, ul. Gospody 2; Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 126; Sopot, al. Niepodległości 861; Gdynia, Starowiejska 34, Śląska 42.

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, al. Zwycięstwa 35, Kartuska 17, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 126, Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2 Oliwa, ul. Gospody 2 Sopot, al Niepodległości 861, Gdynia Starowiejska 34. Śląska 42.

W Elblągu dyżuruje apteka przy ul. Płk. Dąbka

RÓŻNE

Pogotowie Telewizyjne WPHW — czynne w g. 10—14 dla mieszkańców Gdańska i Sopotu, ulica Szczecińska 23 A, tel. 57-24-14 dla mieszkańców Gdyni, ul. Warszawska 38, tel 21-64-81 (zgłoszenia telefoniczne przyjmowane są całą dobę).

Telefon „W" 31-21-89 — czynny od godz. 15—17 codziennie oprócz sobót, niedziel świąt i ustawowych wolnych dni.

Ośrodek Informacji Usługowej — w dni powszednie — Gdańsk ul. Garncarska tel. 31-85-68, 31-44-18 i 930

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w g 16—6

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk Sopot, Gdynia, Pruszcz Gd. — 998, Wejherowo, Tczew — 98.

Pogotowie gazowe — Trójmiasto — numer alarmowy 992 (całą dobę)

Pomoc drogowa PZMot. — Gdańsk — tel. 81 32-35-50 (całą dobę), Gdynia — tel 23-07-50, 20-23-41 (całą dobę). Elbląg — tel. 33-66; Kościerzyna — tel. 10-85.

Pogotowie Techniczne PP Polmozbyt — czynne całą dobę tel 954

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk-Śródmieście — tel. 32-39-54 Wrzeszcz i Oliwa — tel. 41-14-20, Gd.-Nowy Port — tel 45-06-32, Sopot, tel. 51-10-18. Czas pracy: od poniedz do piątku w g. 15—21, w soboty w g. 13—21 w święta lub inne dni wolne od pracy — w g. 10—16. Gdynia w dni robocze w g. 8—15. tel 20-90-21 wewn. 91 i od godz. 15—21 telefon 20-90-92. W wolne dni od pracy, niedz i święta w godz. 10—18 tel. 20-90-92.

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

MALARZY i uczniów zatrudnię. Telefon 32-40-34, wieczorem. G-30265

BLACHARZA samochodowego zatrudnię. Telefon 24-14-89. S-11214

PANIENKA do cukierni potrzebna. Sopot, Monte Cassino 31. S-1142

PRACOWNICE do ogrodnictwa zaraz przyjmę. Rumia, Batorego 21. S-11236

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Telefon 51-50-08. G-29732

CUKIERNIKA, ekspedientkę i ucznia — zatrudnię. Gdynia-Oksywie, ul. Bosmańska 56.

KRAWCA, na dobrych warunkach — zatrudnię. Gd.-Wrzeszcz, Kochanowskiego 59. G-29788

MĘŻCZYZNĘ i kobietę, w ogrodnictwie, na stałe — zatrudnię. Gdańsk-Lipce, Zawiejska 51A. G-29810

KUCHARKĘ i pomoc (praca nocna) przyjmujemy. Kawiarnia „Caro" telefon 53-24-97. G-30500

TYNKARZY, pomocników, na stałe zatrudnię. Zgłoszenia: budowa Zakład Autobusowy WPK Wrzeszcz, ul. Karola Marksa 142 (wejście z bocznej ulicy obok Polmozbytu). Informacje: tel. 21-67-93, godz. 17—19. G-30426

USŁUGI telewizyjne. Telefon 24-05-67. S-10319

WYPOŻYCZALNIA garderoby ślubnej, wieczorowej i okolicznościowej. Starogard Gdański, ul. Pelplińska 5, telefon 225-13. P-894

ZAMIENIĘ koparkę-spychacz Białoruś Bx-15 na ciągnik rolniczy z przyczepą. Urbanowicz, 83-832 Suchy Dąb. G-29510

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Telefon 21-85-64. S-10166

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Telefon 22-31-42. S-10992

POSZUKUJĘ garażu na Grabówku, na okres zimy lub na dłużej (płatne z góry) lub kupię garaż blaszany. Wiadomość: ul. Okrzei 2/15. S-11342

SZAFĘ grającą wstawię. Telefon 56-67-98. G-29720

UKŁADANIE płytek. Telefon 24-08-66. S-11345

POSIADAJĄCY telefon emeryt lub rencista, a chętny przyjmowania zgłoszeń, proszony jest o kontakt listowny pod adres: Gdańsk 6, skrytka pocztowa 130. G-29845

Dyrekcja Rejonowa

KOLEI PAŃSTWOWYCH w Gdyni

ZATRUDNI (RÓWNIEŻ ABSOLWENTÓW)

bez skierowań z Wydziałów Zatrudnienia w jednostkach służbowych na terenie województwa gdańskiego:

- kandydatów posiadających wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe: ślusarz, mechanik, elektromechanik, elektromonter z przeznaczeniem do pracy warsztatowej w służbie wagonów oraz na stanowiska maszynistów pojazdów trakcyjnych,
- kandydatów z wykształceniem średnim na stanowiska dyżurnych ruchu i kasjerów biletowo-bagażowych,
- mężczyzn i kobiety na stanowiska konduktorów, nastawniczych, zwrotniczych i dróżników przejazdowych,
- mężczyzn na stanowiska manewrowych w służbie ruchu oraz robotników w służbie drogowej i wagonów,
- mężczyzn na stanowiska strażników służby ochrony kolei,
- kobiety do pracy w charakterze sprzątaczek i portierów,
- mężczyzn w zawodzie murarz, zdun, dekarz, stolarz, hydraulik do pracy w rejonach budynków.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni, plac Konstytucji 3, tel. 28-53-05.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się we wszystkich lokomotywowniach, stacjach, wagonowniach i sekcjach drogowych na terenie województwa gdańskiego. K-7062

STOCZNIA REMONTOWA „NAUTA" W GDYNI
ul. Waszyngtona 1

ZATRUDNI

ze skierowaniem do pracy z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdyni, pracowników w zawodach:

- konstruktor (o specjalnościach: budowa kadłubów, mechanika, elektromechanika okrętowa). Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i co najmniej 5-letni staż pracy w zawodzie konstruktora;
- kowal;

a ponadto bez skierowania, pracowników do pracy na holownikach stoczniowych na stanowiska:

- kierownik holownika (szyper);
- pilot.

Wymagane odpowiednie uprawnienia wydane przez Urząd Morski.

Kandydaci winni przedłożyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty i książeczkę ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami
- świadectwo pracy z ostatniego zakładu pracy
- świadectwo szkolne
- książeczkę wojskową

Informacji w sprawie przyjęć udziela telefonicznie Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 20-50-01 wewn. 116 lub telefon bezpośredni 20-09-78. K-8053

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
Komenda 9-2 Ochotniczego Hufca Pracy im. Przyjaźni Polsko-Kubańskiej przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

PRZYJMUJE KANDYDATÓW

DO PRODUKCYJNEGO HUFCA PRACY.

Warunki przyjęcia:

- wiek od 18 do 22 lat
- ukończona szkoła podstawowa (nie ukończona szkoła podstawowa minimum 5 klas)
- nienaganny stan zdrowia

Hufiec zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 3—4-osobowych
- wyżywienie we własnej stołówce z częściową odpłatnością
- umundurowanie organizacyjne OHP
- bezpłatny dojazd do pracy
- możliwość korzystania z ośrodków rekreacyjnych i sportowych oraz działania w kółkach zainteresowań: muzycznym, plastycznym, fotograficznym, sportowym
- możliwość działania w organizacjach społecznych takich jak: ZSMP, LOK, PCK, TKKF, MD, OSP.

Junacy przyjmowani są na kursy:

- spawaczy elektrycznych
- operatorów urządzeń dźwignicowych oraz poddźwignicowych.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przem. Metalowego.

W czasie dwuletniego pobytu w hufcu możesz:

- ukończyć Zasadniczą Szkołę Budowy Okrętów, Podstawowe Studium Zawodowe lub kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym
- zdobyć atrakcyjny zawód
- pracować przy budowie najnowocześniejszych statków
- odbyć szkolenie obronne systemem OC jeżeli:
  - posiadasz kategorię zdrowia „A3"
  - posiadasz kategorię zdrowia „A1" i „A2", a nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej i zawodu przydatnego w służbie wojskowej.

Wymagane dokumenty:

dowód osobisty, książeczka wojskowa lub zaświadczenie o rejestracji poborowych, świadectwo pracy z ostatniego zakładu pracy, świadectwo szkolne, książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami, 5 fotografii.

Podania wraz z życiorysem należy kierować do Komendy 9-2 OHP, ul. Śląska 35/37, 81-310 Gdynia, telefon 21-97-31.

K-7218

NAUKA

NIEMIECKIEGO i angielskiego uczę. Sopot, ul. Ogrodowa 4 m 1 (z tyłu „Algi"). S-1028

MATEMATYKI uczę. Telefon 51-26-04. G-29573

MATEMATYKA, chemia — korepetycje. Tel. 32-16-06, godz. 11—20. S-11382

ZDZ w Gdańsku informuje, że dnia 12.11. br., godz. 16 odbędzie się zebranie organizacyjne kursu małej gastronomii. Ponadto przyjmujemy dodatkowe zgłoszenia na kursy kierowników zakładów gastronomicznych, kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, obsługi suwnic i elektrowciągów, kwiaciarski, warzywa-owoce, palaczy kotłów c.o. i wysokociśnieniowych. Zapisy: Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62. K-7990

MATEMATYKI uczę. Telefon 20-05-32. G-29371

SZWEDZKI, fiński, niemiecki — korepetycje. Telefon 56-33-54. G-29594

ASYSTENT uczy matematyki, fizyki. Telefon 41-97-88. G-29637

KOREPETYCJE — angielski, historia — szkoła średnia, matury. Telefon 41-37-47, wieczorem. S-11311

BALET — lekcje dla dzieci od 4 do 14 lat. Przymorze, ul. Zgody II/6 w Szkole Podstawowej nr 71, wtorki, piątki, godz. 16—17. G-29709

UCZYMY matematyki. Telefon 41-09-92, 41-42-92. W-195

„OŚWIATA" informuje, że zebranie informacyjne kursu palaczy kotłów c.o. i spawania elektrycznego odbędzie się 16 listopada o godzinie 16 we Wrzeszczu, Szkoła Podstawowa nr 45, ul. Matki Polki. Zapisy i informacje również na kursy czeladniczo-mistrzowskie w różnych zawodach: Wrzeszcz, Waryńskiego 4, telefon 41-21-82. K-8116

ANGIELSKIEGO, szwedzkiego uczę. Telefon 20-11-79. S-11188

ASYSTENT udziela korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Telefon 52-27-46. G-27056

ZGUBY

UCZCIWEGO kierowcy Warszawy wiozącego pasażera do Gdańska-Wrzeszcza, proszę o zwrot kasety magnetofonowej z bardzo ważnym nagraniem, za wynagrodzeniem. Zakład gastronomii „Newska", telefon 41-46-46, domowy telefon 32-28-78. G-30237

W KAWIARNI „Paloma" w Gdyni zgubiono złotą obrączkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot, za wynagrodzeniem. Telefon 23-08-07, po 18. S-11275

STOCZNIA Północna im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku unieważnia przepustkę nr 21455, uprawniającą do wejścia na teren stoczni, na nazwisko Ryszard Piotrkowski. G-29566

DZIEKANAT Wydziału Ekonomiki Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego unieważnia zgubioną legitymację studencką nr 33142/114/78/79, wydaną na nazwisko Bożena Radkiewicz. G-29595

RÓŻNE

MECHANICZNE czyszczenie dywanów. Telefon 31-80-86. G-27690

NOWO otwarty sklep z upominkami nawiąże współpracę z wytwórcami biżuterii artystycznej z bursztynu i srebra. Oferty 28901, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-29399

SZYBKIE naprawy telewizorów kolorowych, czarno-białych, przestrajanie UKF. Tel. 51-01-35. K-7808

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Telefon 51-70-91 (8—14). G-28942

CYKLINOWANIE parkietów, desek. Telefon 31-39-29. G-30109

ŻALUZJE, uszczelnianie okien, zatrzaski okienne, wygłuszanie i zabezpieczanie drzwi. Telefon 31-60-48. G-29965

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu. Gabinet kosmetyczny, Gdynia, Świętojańska 126. S-8691

ZAKŁAD Wyprawy Skór Futerkowych, Wejherowo, Marchlewskiego 12, telefon 27-39 — przyjmuje do wyprawy skóry futerkowe oraz skóry owcze do wyprawy i farbowania z przeznaczeniem na kożuch. S-10862

AUTOALARMY, elektroniczne zabezpieczanie mieszkań. Oliwa, ul. Sambora 9, do godz. 18. G-29068

GARAŻ do wynajęcia na okres zimowy na osiedlu Niedźwiednik. Telefon grzecznościowy 41-87-34, od 16 do 18. G-29738

MATRYMONIALNE

INSTYTUT „Ona i On" ułatwia zawarcie znajomości. Gdańsk 37, skrytka 18. G-28736

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury", Olsztyn 2, skrytka 336. K-3062

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa" 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. G-29852

SAMOTNI! Oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka", 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. K-7390

PSYCHOLOG prowadzi usługi matrymonialne. Łódź 7, skrytka 63. K-7739

ATRAKCYJNE oferty matrymonialne w Biurze „Romeo" Łódź 11, skrytka 22. K-7738

BIURO Matrymonialne „Katalog", Łódź 8 — zaprasza. Podaj adres, nawiążemy kontakt. K-7897

BIURO Matrymonialne „Piast", 84-300 Lębork, skrytka pocztowa 22 — poleca usługi. P-857

BIURO Matrymonialne „Westa" — lekarstwem na samotność. Organizujemy wczasy. Informacje: 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. P-766A

JESTEŚCIE samotni? W założeniu rodziny dyskretnie pomoże Wam Biuro Matrymonialne „Rodzina", skrytka pocztowa 55, 71-141 Szczecin 6. K-295

W ZAWARCIU małżeństwa dyskretną pomocą służy Klub „Ty i Ja", 81-290 Gdynia 21, skrytka 3. S-11139

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ wraz z domem gospodarczym w Rumi — sprzedam. Oferty 11019, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOMEK letni nad jeziorem, 35 km od Gdańska — sprzedam. Wiadomość: telefon 32-11-60. G-29401

OBCOKRAJOWIEC kupi dom dwurodzinny lub „bliźniak" w Gdańsku. W rozliczeniu może być M-3 BHZ „Locum", w dobrym punkcie Gdańska. Oferty 29413 Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WILLĘ sprzedam. W rozliczeniu mile widziane M-3 lub M-2. Oferty 11255, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DZIAŁKĘ budowlaną z planami pod 1/2 „bliźniaka" — zamienię na domek. Oferty 11272, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DOMEK, najchętniej segment — kupię. Oferty 29538, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NOWY dom wraz z cukiernią sprzedam (Gdynia). Oferty 1154, UPT, 81-701 Sopot 1.

WILLĘ komfortową w Gdyni, z czynnym warsztatem rzemieślniczym — sprzedam. Oferty 1158, UPT, 81-701 Sopot 1.

DWIE działki nad rzeką: 1 ha, 1,5 ha sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty 29822, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

MERCEDESA z lat 1945—1946 (na chodzie) kupię. Kościerzyna, telefon 13-27. G-30305

VW garbus, 1964 r. — sprzedam, zamienię na mniejszy. Gdańsk, Kołobrzeska 55 L/5. G-29081

ŁADĘ 1500, rok produkcji 1978 — sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. Zaspa, Startowa 7 C/10. G-29664

WOŁGĘ gaz-24, 1975 rok — sprzedam. Telefon 32-47-59, po godz. 16. G-28961

AUDI 100, 1979 — sprzedam. Telefon 52-07-23 G-28966

WARTBURGA, 1978 — sprzedam. Telefon 22-39-04. S-11346

RENAULT Alpini oraz Ładę — sprzedam. Gdańsk-Oliwa, Świętopełka 2. G-29375

NOWEGO Fiata 126p zamienię na Fiata 125p, 1981. Telefon 41-92-23. G-29477

FIATA 127p sprzedam. Telefon 57-89-92, po 16. G-29619

RENAULT 10, niesprawny — kupię. Telefon 72-27-31. S-11324

KOŁO kompletne Fiata 125p, hak holowniczy — sprzedam. Oferty 29800, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

NOWĄ skrzynię biegów i wał korbowy Warszawy, Żuka — sprzedam. Telefon 51-26-92, od 16. S-1185

SPRZEDAM

KREDENS, inne meble. Telefon 41-98-39. G-29330

FOTOTAPETY — atrakcyjne wzory. Telefon 53-08-55. G-27313

PŁASZCZ skórzany, damski, turecki. Telefon 51-71-46. G-29214

OWCZARKI niemieckie, rodowodowe. Gdynia, telefon 21-78-27. S-11248

PŁASZCZYK żółty ze sztucznego baranka, dziewczęcy. Telefon 30-80-92. S-11207

PŁYTKI podłogowe, angielskie. Telefon 56-52-66. G-29426

SUKNIĘ ślubną z trenem oraz długi welon. Telefon 32-06-44, Suchanino, ul. Beethovena 121/1. G-29432

ZASTAWĘ srebrną, próba 800, Bony PKO kupię. Oferty 29484, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PERKUSJĘ Takton, kolumny Regent 60 W, Fejzing. Pruszcz Gdański, Tysiąclecia 4/22. G-29509

TAPCZAN jednoosobowy, nie otwierany. Zaspa, Startowa 23 H/3. G-29511

KASETY chromowe, motocykl WSK-175, szybę przednią do Passata. Telefon 20-21-07. S-11249

PUDEŁKI miniaturowe, czarne. Gdynia-Demptowo, Skarbka 86 (końcowy 114). S-11261

KOŁKI, naboje do osadzaka „Hilti". Gdynia-Zamenhofa 13/1. S-11270

LISY polarne lub skórki. Oferty z ceną 29520, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PŁASZCZ turecki. Wrzeszcz, Curie Skłodowskiej 1 B. G-29539

CHŁODNICĘ samochodową (Star) wzmacniacz Pioneer SM-88, 2 x 40 W. Telefon 61-37-86, po 16. G-29537

KON-TIKI — sofa, krzesła, fotele. Telefon 53-27-44, od godz. 19 do 21. G-29601

BŁAM karakułowy, czarny. Telefon 20-19-85. S-11281

MAGNETOFON JVC. Telefon 20-57-29. S-11294

MASZYNĘ do szycia, palmę, kafle piecowe, telewizor, radio, lampę kwarcową, ekspres do kawy. Telefon grzecznościowy 20-58-34. S-11312

SUKNIĘ ślubną wraz z welonem. Telefon 22-18-22. S-11326

BAR rożen, okolice Elbląga. Wiadomość: Elbląg, ul. Nowowiejska 8/52, po godz. 16. E-2137

KOŻUCH damski. Telefon 34-15-56. S-11352

FUTRO baranie. Telefon 51-08-42. S-11363

SUKNIĘ ślubną, zagraniczną. Telefon 20-36-43. S-11369

RADIOMAGNETOFON Grundig RB 3200 (gwarancja). Oferty 11398, UPT, 81-301 Gdynia 1.

KOŻUCH damski. Telefon 21-88-45. S-11397

SKÓRY cielęce. Telefon 22-02-82. S-11385

MAGNETOFON 2405 S, stan bardzo dobry, taśmy magnetofonowe, gitarę basową, suknię ślubną. Telefon 47-33-63. G-30326

SZAFĘ 2-drzwiową. Telefon 31-54-30. G-30319

KUPIĘ

WSK 125, kaski. Zaspa, ul. Pilotów 17 C/23. G-836

SZTRUKS, jeans. Telefon 32-11-61. G-28895

BONY PKO. Telefon 53-03-22. G-28907

FINEZJĘ na gwarancji — zdecydowanie. Telefon 57-04-17. G-28028

BONY PKO. Telefon 51-58-15, po 15. G-29183

BONY PKO. Telefon 20-39-26. G-29189

STARY obraz, zegar wiszący albo stojący, niewielki stolik, ozdobne krzesła, lampę naftową, szafkę do szkła. Oferty 29892, Biuro Ogłoszeń 80-938 Gdańsk.

PIANINO. Oferty 30030, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

TELEWIZOR kolorowy Jowisz (na gwarancji). Telefon 711-240. S-11222

PAKIET. Telefon 20-27-65. S-11203

RADMOR, pianino, zamrażarkę. Telefon 31-86-41, godz. 17—19. G-29508

LAMPĘ solluks. Oferty 11247, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DWA kompletne koła do Fiata 126p, względnie opony. Telefon 20-12-58. S-11265

PRALKĘ automatyczną, nową lub używaną. Telefon 20-09-79. S-11269

BONY PKO. Telefon 52-34-17. G-29554

PLECAK Himalaje. Telefon 41-43-13. G-29587

ZAMRAŻARKĘ. Telefon 23-05-23. S-11336

RADZIECKI robot do obróbki drewna lub inny. Telefon 24-08-66. S-11344

WIELKI Słownik Polsko-Francuski i Francusko-Polski — zdecydowanie. Telefon 21-05-63. S-11350

PARKIET kupię. Telefon 22-32-80. S-11358

KASETOWY kurs języka angielskiego oraz słowniki — pilnie. Telefon 51-08-42. S-11361

TELEWIZOR kolorowy Rubin, używany. Telefon 24-16-55. S-11368

GRAMOFON Daniel. Telefon 31-46-97. G-29780

JAMNIKA. Telefon 51-78-66. S-1155

KORALE naturalne, Gdynia, ul. Abrahama 70/3. S-11391

ZNACZKI czyste ChRL, od 1955 r. Telefon 43-67-18, do 15. G-29883

RADMOR, Daniel, kasetowy deck, słuchawki. Telefon 20-57-29. S-11538

LOKALE

M-3 lub **M-4** zdecydowanie kupię. Telefon 20-46-74. G-28712

STRYCH w Sopocie, na adaptację na mieszkanie — kupię. Telefon 51-55-49, po godz. 16. S-1133

POSZUKUJEMY mieszkania M-3 na terenie Gdańsk — Gdańsk-Oliwa. Oferty 29302, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

POKÓJ wynajmę Orłowo, Balladyny 24. S-1201

MIESZKANIE typu M-3, Zaspa — Gdynia — zdecydowanie kupię. Oferty 10973, UPT, 81-301 Gdynia 1.

M-2 lub inne — kupię. Stare budownictwo niewykluczone. Telefon 47-90-52. G-29225

POŚREDNICTWO handlowe kupno — sprzedaż nieruchomości, mieszkań. Sopot, 1 Maja 4 m 18, telefon 51-27-64, wtorki, czwartki (10—17). G-27948

KAWALERKĘ spółdzielczą M-1 w Sopocie i mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z wygodami w Sopocie — zamienię na 3-pokojowe z wygodami, tylko w Sopocie. Budownictwo obojętne. Oferty 1076, UPT, 81-701 Sopot 1.

GDAŃSK, mieszkanie 2-, 3-pokojowe, stare budownictwo — kupię. Telefon 20-49-63. G-29127

M-2, własnościowe na Przymorzu — sprzedam. Telefon 52-35-79, od godz. 17. G-30172

M-1 lub pokoju niekrępującego z telefonem poszukuję. Telefon 20-47-76, od 12. S-11227

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania — 3 pokoje, na rok, w Sopocie, okolice ul. Bieruta Grand-Hotelu. Oferty pod adres: Sopot, ul. Winieckiego 16 m 5. S-11228

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania w Elblągu lub w Trójmieście. Gdynia, ul. Druskiennicka 20. S-11220

POSZUKUJĘ M-2 2-pokojowego lub podobne w Gdyni. Oferty 11210, UPT, 81-301 Gdynia 1.

BYDGOSZCZ, M-4 zamienię na podobne lub większe w Trójmieście. Telefon 51-73-27. G-29364

MIESZKANIE własnościowe 2-, 3-pokojowe w Tczewie — kupię. Oferty 29386, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE jednopokojowe pilnie kupię. Oferty 29387, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

CUDZOZIEMIEC wynajmie mieszkanie na trasie Oliwa — Sopot. Oferty 1136, UPT, 81-701 Sopot 1.

MIESZKANIE kupię. W rozliczeniu oferuję usługi stolarskie. Oferty 29423, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

M-2, M-3 poszukuję. Telefon 41-55-12. G-29428

KAWALERKĘ na terenie Trójmiasta — kupię. Telefon 56-20-32. G-29439

MIESZKANIE 3-pokojowe (74 m kw.) z wygodami, telefon, w Gdańsku — zamienię na dwa mniejsze. Oferty 29445, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

WYNAJMĘ pokój za opiekę nad chorą. Oferty 29444, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-3 lub M-4 na trasie Wrzeszcz — Sopot — kupię. Oferty 29506, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE 3-pokojowe, kwaterunkowe (70 m kw.) zamienię na 2-pokojowe z telefonem. Telefon grzecznościowy 22-32-37, po godz. 17. S-11231

M-2 Gdynia — centrum, własnościowe, wygody, telefon — zamienię na równorzędne w Warszawie. Oferty 11241, UPT, 81-301 Gdynia 1.

WYNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu. Rumia, ul. Włókiennicza 37 (pod lasem). S-1252

POKÓJ z kuchenką bezdzietnym odstąpię. Wrzeszcz, Kręta 38. G-29521

WŁASNOŚCIOWE M-2 „Locum", Gdańsk-Siedlce — sprzedam. Oferty 29528, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

MIESZKANIE M-3 i M-2 w Bydgoszczy — zamienię na jedno duże w Trójmieście. Oferty 1143, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DWA pokoje z kuchnią, wspólna łazienka — zamienię na pokój z kuchnią. Oferty 29576, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

POKÓJ do wynajęcia. Bronisława Murawska, Sopot, Niepodległości 819/3. S-1148

POSZUKUJĘ małego mieszkania w Trójmieście. Telefon 32-17-83 (16—21). G-29563

POSZUKUJĘ pomieszczenia nadającego się na warsztat rzemieślniczy. Telefon 31-69-82, godz. 16—19. W-192

PRZYMORZE, M-2, własnościowe zamienię na większe. Telefon 41-03-52. G-29524

M-2 (33 m kw.) wszelkie wygody, w centrum Gdańska — zamienię na mieszkanie 3-pokojowe. Telefon 41-68-55, w godz. 10—19. G-29622

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju w zamian za opiekę nad starszą osobą. Telefon 20-52-21, wewn. 24 (7—15). S-11282

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania w Gdyni. Telefon 20-57-29. S-11295

PRZYJMĘ starszą panią do wspólnego pokoju w zamian za opiekę. Telefon 22-17-88. S-11325

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju. Telefon 20-49-12. G-29570

M-2, własnościowe, Gdynia-Chylonia — zamienię na podobne, trasa Sopot — Gdańsk. Telefon 51-45-47. G-29767

M-2, Sopot „Locum", telefon — sprzedam. Telefon 51-22-01, po 16. G-29771

M-3 w Gdyni kupię. Oferty z ceną 11338, UPT, 81-301 Gdynia 1.

WYNAJMĘ, wykupię, wydzierżawię poddasze, suterenę lub mieszkanie samodzielne. Płatne z góry. Oferty 11355, UPT, 81-301 Gdynia 1.

SAMOTNE, jedną lub dwie panienki, do mieszkania — przyjmę. Rumia, Letników 5. S-11360

POSZUKUJĘ małego pokoju. Może być ogrzewany piecem węglowym. Oferty: 80-958 Gdańsk 50, skrytka pocztowa 700. W-196

MIESZKANIE 3-pokojowe w Kaliszu — zamienię na jakiekolwiek w Trójmieście. Gdańsk-Oliwa, ul. Kołobrzeska 50 C/10. G-29817

PIELĘGNIARKA pracująca poszukuje umeblowanego pokoju. Telefon grzecznościowy 21-98-53, środa 16—22, czwartek 7—13. S-11394

OBCOKRAJOWCOWI wynajmę mieszkanie komfortowe we Wrzeszczu na okres 2—3 lata. Oferty 29889, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

PRZYMORZE, komfortowe mieszkanie (47 m kw.) zamienię na mniejsze w Gdyni centrum, do II piętra. Telefon 53-15-80. G-29886

M-5, 3-pokojowe, parter, telefon. Kamienny Potok — zamienię na 2-pokojowe, jasna kuchnia, tylko Sopot. Telefon 51-41-91, godz. 17—20. G-30329

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownice do produkcji abażurów. Elektromechanika — Gdańsk, Garncarska 32 (w podwórku) G-30590

FRYZJERKA damska, zaraz potrzebna. Gd.-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 3, telefon 41-39-13. G-29486

BLACHARZA samochodowego przyjmę. Orłowo, Miodowa 6. S-10525

KALETNICZKĘ zatrudnię. Telefon 21-88-35, 22-03-26. S-10347

KRAWIEC zaraz potrzebny. Telefon 52-10-46. S-11383

WYKWALIFIKOWANEGO pracownika do szlifowania bursztynu, ucznia oraz kobiety do nawlekania — przyjmę. Oliwa, Grottgera 5 (barak w podwórzu), wysiadać przystanek tramwajowy przy ul. Tetmajera. G-28903

KWIACIARKĘ (z umiejętnością wyrobów wieńców) zatrudnię. Gdynia, Starowiejska 8 (kwiaciarnia). S-11263

MALARZY, na stałe zatrudnię. Gdynia-Orłowo, ulica Kiejstuta 13A. S-10976

* Drużynę Śląska zmogła... różyczka
* Strzelecki popis D. Waszkiewicza

Siódemka GKS Wybrzeże ponownie liderem rozgrywek

Dobiega końca pierwsza część rozgrywek ekstraklasy w piłce ręcznej mężczyzn. Zespół Wybrzeża pożegnał już własną publiczność, ale by dotrzeć do półmetka gwardziści muszą jeszcze pokonać jedną przeszkodę — wrocławski Śląsk. Tymczasem spośród spotkań zaplanowanych na minioną sobotę i niedzielę nie doszły do skutku najatrakcyjniejsze. W Krakowie miały wystąpić zespoły **Hutnika i Śląska**, lecz zamiast tych ostatnich do Nowej Huty dotarł telegram zawiadamiający organizatorów o epidemii różyczki w zespole wojskowych. Mecze oczywiście zostały odwołane — na jak długo, nie wiadomo.

Sympatyków Wybrzeża najbardziej interesowały rezultaty meczów w Gdańsku. Przeciwnikiem gwardzistów podczas ostatnich spotkań był zespół **Pogoni Szczecin.**

Gospodarze nie zawiedli i po raz kolejny zdobyli we własnej hali komplet punktów. Podobnie jak w meczach wcześniejszych, także i teraz piłkarze z Gdańska mieli przewagę nad rywalami, ale nie potrafili udokumentować jej bramkami. Przez całe spotkanie prowadzili 2, 3 bramkami, by ostatecznie zwyciężyć 30:27 (17:15).

W rewanżu w bramce gospodarzy wystąpił pozyskany z Korony Kielce **Wiesław Goliat.** Wybrzeże rozpoczęło mecz od prowadzenia, ale przed przerwą szczecinianie odrobili straty, doprowadzając do remisu 18:18. W drugiej odsłonie meczu wieloma udanymi interwencjami popisał się W. Goliat broniąc m. in. wielokrotnie w sytuacjach sam na sam strzały gości. Świetnie spisywał się **Daniel Waszkiewicz.** Gwardzista sprawił szczecińskiej defensywie mnóstwo problemów, prezentując olbrzymi repertuar skutecznych rzutów. Zawodnik GKS strzelił w całym meczu aż 16 bramek, z których większość uzyskał w II połowie.

Po remisowej pierwszej części meczu, w drugiej gwardziści przejęli zdecydowanie inicjatywę. Gdyby w pierwszych 30 min. grali tak jak w ostatnich zapewne uzyskaliby więcej bramek odnosząc też bardziej przekonujące zwycięstwo niż 38:31.

W zespole zwycięzców wyróżnili się wymienieni wcześniej **Waszkiewicz** i **Goliat** oraz w sobotę **Wenta.** W zespole Pogoni Szczecin najlepiej grali **Antczak** (strzelił 15 bramek w niedzielę) oraz **Brzozowski.**

Dwa zwycięstwa pozwoliły powrócić naszemu zespołowi na pozycję lidera.

Kibice gdańscy zobaczą kolejny ligowy pojedynek dopiero w marcu.

WYNIKI.

GKS Wybrzeże — Pogoń Szczecin 30:27 i 38:31, AZS Warszawa — Pogoń Zabrze 27:19 i 12:18, Gwardia Opole — Anilana Łódź 18:25 i 15:20, Korona Kielce — Grunwald Poznań 26:29 i 29:30. Mecze Hutnik Kraków — Śląsk Wrocław zostały przełożone.

TABELA

1. GKS Wybrzeże	29	454:406
2. Śląsk Wrocław	25	466:362
3. Hutnik Kraków	23	411:349
4. Anilana Łódź	18	385:376
5. Grunwald Poznań	17	412:411
6. Pogoń Zabrze	14	403:406
7. Korona Kielce	9	430:466
8. AZS Warszawa	8	362:399
9. Gwardia Opole	9	380:435
10. Pogoń Szczecin	2	384:507

(k.)

Losowanie pucharu UEFA

W piątek odbyło się w Zurychu losowanie 1/8 finału piłkarskiego pucharu UEFA. Zespół Grzegorza Loty — **SC Lokeren** trafił na zachodnioniemiecką drużynę **FC Kaiserslautern. Real Madryt** zmierzy się z **Rapidem Wiedeń,** a rewelacyjny **Dundee United** z belgijską drużyną **Winterslag.**

Oto zestawienie par 1/8 finału: SC Lokeren — FC Kaiserslautern, Real Madryt — Rapid Wiedeń, Aberdeen — Hamburger SV, IFK Goeteborg — Dinamo Bukareszt, Sportin Lizbona — Neuchatel Xamax, Winterslag — Dundee United, Radnicki Nisz — Feyenoord Rotterdam, FC Valencia — Hajduk Split.

Ruch przeważał – Arka wygrała
Bałtyk - ŁKS Łódź 1:2

Niespodziewany, lecz zasłużony sukces odnieśli wczoraj piłkarze **Arki Gdynia.** Pokonali bowiem w wyjazdowym spotkaniu zespół chorzowskiego **Ruchu** 1:0, mimo że drużyna Ruchu posiadała w tym spotkaniu wyraźną przewagę.

Jedyną bramkę meczu zdobył w 44 min. gry **Wiesław Kwiatkowski,** który znakomicie wykorzystał wypracowaną przez siebie sytuację. Po utracie bramki gospodarze próbowali wprawdzie zdobyć wyrównanie, ale ich akcje były chaotyczne i rozbijały się o twardo grającą obronę Arki.

Nie powiodło się natomiast **Bałtykowi Gdynia,** który przegrał na własnym boisku z **ŁKS Łódź** 1:2. Dzielnie natomiast bronią lokaty lidera tabeli piłkarze szczecińskiej **Pogoni,** którzy w wyjazdowym spotkaniu ze **Stalą** w Mielcu wywalczyli remis 1:1 i dzięki temu utrzymali swoją pozycję. Piłkarze Pogoni wyprzedzają w tabeli 2 punktami Górnika Zabrze. Na trzecie miejsce awansował zespół Widzewa Łódź, także 2 pkt. straty do lidera. Widzew wyprzedza Gwardię, Śląsk, Zagłębie, ŁKS Łódź, Stal, Wisłę, Lecha, Szombierki, Legię, Motor, Arkę, Bałtyk i Ruch.

Wyniki spotkań: Wisła Kraków — Szombierki Bytom 1:0, Górnik Zabrze — Śląsk Wrocław 0:0, Motor Lublin — Zagłębie Sosnowiec 4:1, Bałtyk Gdynia — ŁKS Łódź 1:2, Legia Warszawa — Lech Poznań 0:1, Stal Mielec — Pogoń Szczecin 1:1, Widzew Łódź — Gwardia Warszawa 0:0, Ruch Chorzów — Arka Gdynia 0:1.

Wyniki spotkań II ligi.

Odra Opole — Zagłębie Wałbrzych 1:2, Lechia Gdańsk — ROW Rybnik 1:1, Stilon Gorzów — Olimpia Poznań 1:0, Piast Gliwice — Urania Ruda Śląska 5:1, Stal Stocznia Szczecin — Gryf Słupsk 2:1, GKS Tychy — Błękitni Stargard 5:0, GKS Katowice — BKS Bielsko 0:1, Górnik Wałbrzych — Stoczniowiec Gdańsk 3:0.

W tabeli prowadzi Bielsko przed zespołami Katowic, Zagłębia, Odry, Stoczni, Stilonu, Górnika, Gryfu, Piasta, Tych, ROW, Olimpii, Stoczniowca, Lechii, Uranii i Błękitnych.

Notatnik piłkarski

AURA nie sprzyjała sobotnio-niedzielnym spotkaniom piłkarzy ekstraklasy i drugiego frontu. Większość boisk znajdowała się w fatalnym stanie i na dobrą sprawę nie nadawała się do gry. Nic więc dziwnego, że w wielu meczach wszelkimi akcjami kierował raczej przypadek, tak jak to było podczas pojedynku Bałtyku Gdynia z ŁKS Łódź.

Mimo nie najlepszych warunków łodzianie znacznie lepiej wykorzystali kilka sytuacji podbramkowych. Prowadzenie dla łódzkiej drużyny zdobył już w 24 min. Grzegorz Wesołowski, ale w 7 minut później gospodarze zrewanżowali się strzeleniem wyrównującej bramki, której autorem był Roman Wachełko.

Gra była wyrównana i wynik nie zmieniał się aż do 75 minuty. Wtedy właśnie znajdujący się blisko bramki Bałtyku Arkadiusz Klimas otrzymał dokładne podanie od Pawła Rojewskiego i oddał celny strzał. Kontrataki gospodarzy nie przyniosły żadnych zmian i mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS Łódź 2:1 (1:1).

Ciekawy pojedynek odbył się w Zabrzu, gdzie miejscowy Górnik zremisował ze Śląskiem Wrocław 0:0. Bliżsi ostatecznego sukcesu byli zabrzanie, którzy przez większą część meczu posiadali przewagę, której jednak nie zdołali udokumentować zdobyciem jednej choćby bramki. Bezbramkowym remisem zakończył się także mecz między Widzewem Łódź i Gwardią Warszawa. Z takiego rezultatu mogą być zadowoleni jedynie gwardziści, zdobyli bowiem jeden punkt. Zresztą mecz ten stał na niezłym poziomie, a goście huraganowym atakom gospodarzy potrafili przeciwstawić twardą i konsekwentną obronę.

Do niespodzianki doszło w Lublinie, gdzie miejscowy Motor wygrał wysoko z Zagłębiem Sosnowiec 4:1. Piłkarze Motoru, znajdujący się w strefie zagrożonej degradacją, zagrali tym razem bardzo ambitnie i ofiarnie, szczególnie w końcowych minutach, kiedy narzucili przeciwnikowi własny styl gry i uzyskali ogromną przewagę. Efektem tej przewagi były 3 bramki zdobyte dosłownie w kilkuminutowych odstępach czasu.

Interesujący mecz odbył się także w Warszawie między miejscową Legią i Lechem Poznań. Zwyciężyli poznaniacy 1:0, a ich sukces był w pełni zasłużony. Na wyniku tego spotkania zaważyły, jak stwierdził trener K. Górski, stare błędy drużyny, tj. statyczna gra w ataku i brak strzałów z drugiej linii. Poznański Lech zagrał natomiast bardzo dobrze w obronie, uniemożliwiając warszawskim piłkarzom wypracowanie dogodnych pozycji strzeleckich.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi grupy drugiej nastąpiła znów zmiana lidera. GKS Katowice przegrał bowiem na własnym boisku z BKS Bielsko 0:1, oddając tej drużynie prowadzenie. Z innych spotkań warto odnotować wysokie zwycięstwo Piasta Gliwice nad Uranią Ruda Śląska 5:1 oraz GKS Tychy nad Błękitnymi Stargard 5:0.

Kolejną porażkę poniósł zespół Stoczniowca w wyjazdowym meczu z Górnikiem w Wałbrzychu, przegrywając 0:3, Lechia Gdańsk zdołała natomiast uratować jeden punkt w meczu z ROW Rybnik, remisując 1:1. Stoczniowiec zajmuje więc 13 a Lechia Gdańsk 14 miejsce.

(jot.)

WIECZÓR Sportowy

Pod koszami ekstraklasy

„Korsarze" tracą kolejne punkty
Porażka i zwycięstwo Spójni

Koszykarzom **GKS Wybrzeże** daleko dziś do dawnej formy. Zamiast spodziewanych sukcesów ponoszą w tegorocznej edycji rozgrywek ekstraklasy same niemal porażki i nie prezentują najlepszej gry. W sobotę, w kolejnej serii mistrzowskich spotkań gdańszczanie gościli na własnym parkiecie czołowy zespół tabeli dotychczasowych rozgrywek — **Gwardię Wrocław.** Wrocławianie, mimo że zaprezentowali grę na nie najlepszym poziomie, byli jednak drużyną wyraźnie lepszą, prowadzili przez cały czas meczu i wygrali zasłużenie 102:93 (54:41).

Najwięcej punktów dla Gwardii zdobyli w tym spotkaniu: **Jerzy Binkowski** 25, **Jerzy Frołow** 19 i **Leszek Doliński** 17, a dla GKS — **Wojciech Rosiński** 34, **Józef Tomaszewski** 17 i **Mirosław Bogucki** 10.

W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Zagłębie Sosnowiec — Lech Poznań 73:67, Legia Warszawa — Górnik Wałbrzych 82:88, Resovia Rzeszów — Stal Bobrek Bytom 66:87, Wisła Kraków — Śląsk Wrocław 110:94.

W tabeli prowadzi Gwardia Wrocław przed Lechem, Stalą, Zagłębiem, Górnikiem, Śląskiem, Wisłą, Legią, GKS Wybrzeże i Resovią.

W dalszym ciągu bez większego powodzenia grają także koszykarki gdańskiej **Spójni.** Nasze panie zmierzyły się w piątek z **ŁKS Łódź.** Mecz był wprawdzie zacięty, ale od pierwszego gwizdka ton grze nadawały łodzianki i one prowadziły różnicą 10 punktów. Przewaga ta zmniejszyła się jednak niespodziewanie do 3 punktów, ale gdańszczanki, mimo dopingu własnej widowni nie zdołały zniwelować tak małej różnicy, dzielącej je od rywalek i przegrały mecz 63:66 (27:37).

Najwięcej punktów dla ŁKS Łódź zdobyły: **Bożena Wołujewicz** 20, **Jadwiga Sidoruk i Elżbieta Cała** po 12, a dla Spójni — **Barbara Gertchen** 14, **Alicja Michalak** i **Janina Gorzelana** po 12.

W niedzielę gdańszczanki rozegrały spotkanie z **Włókniarzem Pabianice.** Tym razem zaprezentowały się znacznie lepiej i odniosły zasłużone zwycięstwo 79:68 (35:32).

(jot.)

Polska - Szwecja 2:1

W rozegranych w Stargardzie Szczecińskim meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy juniorów (do lat 18), **Polska** pokonała **Szwecję** 2:1 (0:1).

W pierwszej połowie drużyną lepszą była reprezentacja Szwecji, która udokumentowała to zdobyciem bramki — goście mogli nawet prowadzić wyżej. Nie znaczy to, że Polacy nie atakowali — stworzyli kilka doskonałych okazji do zdobycia bramek — fatalnie jednak zmarnowanych. W drugiej połowie polska drużyna zaczęła grać szybciej, długimi podaniami. Przyniosło to najpierw wyrównanie, następnie zwycięską bramkę.

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 16, **Polska** zremisowała w Płocku z NRD 1:1 (1:0).

Było to ostatnie spotkanie eliminacyjne w grupie IV. Dzięki remisowi w Płocku piłkarze NRD wyprzedzili CSRS i zajęli pierwsze miejsce w grupie. Polacy uplasowali się na ostatniej czwartej pozycji.

Gimnastyczki Startu na 3 miejscu

Sukcesem młodych gimnastyczek **Stomilu Olsztyn** zakończyły się rozegrane w tym mieście drużynowe mistrzostwa Polski dziewcząt w gimnastyce sportowej. Olsztynianki nie miały sobie równych konkurentek i wygrały zasłużenie w klasie I i II.

W Olsztynie nieźle spisały się zawodniczki gdańskiego **Startu,** które w obu klasach zajęły 3 miejsca.

A oto wyniki.

Klasa I — 1. Stomil Olsztyn 152.40 pkt., 2. Start I Katowice 140,55 pkt., 3. Start Gdańsk 138,90 pkt., 4. Start II Katowice 137,95 pkt., 5. Wisła Kraków 136,35 pkt., 6. MZKS Nysa 131,95 pkt.

Klasa II — 1. Stomil Olsztyn 149,65 pkt., 2. Górnik Zabrze 138,45 pkt., 3. Start Gdańsk 135,50 pkt., 4. Zawisza Bydgoszcz 133,20 pkt., 5. Kusy Szczecin 121,35 pkt., 6. Legia Warszawa 106,65 pkt., 7. Korona Kraków 91,55 pkt.

(jot.)

Brązowy medal piłkarek Checzy Gdynia

W niedzielę rozegrany został w Szczecinie finałowy turniej o mistrzostwo Polski w piłce nożnej kobiet. Pierwsze miejsce i tytuł wywalczył zespół **Czarnych Sosnowiec,** który pokonał w decydującym pojedynku **Pafawag Wrocław** 1:0.

W meczu o 3 miejsce **Checz Gdynia** zwyciężyła **Zwar Warszawa** 4:2.

(jot.)

Nie śpiewa ale gra... mięśniami

Przedstawiamy Sergio Olivę — czołowego kulturystę świata. Ma 43 lata, z których 25 poświęcił kulturystyce. Z zawodu Oliva jest oficerem policji w Chicago. Zdobywał już tytuły „Mr Universe", „Mr Olympia", „Mr Olympus" i jest również mistrzem świata na rok 1981. „On nie potrafi śpiewać, ale za to gra — mięśniami!" — tak napisała o Olivie jedna ze szwedzkich gazet po jego niedawnym występie w Sztokholmie.

CAF — Pressens Bild

N. Lauda w zespole McLaren

Dwukrotny samochodowy mistrz świata w wyścigach formuły I — **Niki Lauda** (Austria), po dwóch latach przerwy w startach w przyszłym roku znów pojawi się na torach. W Paryżu podano do wiadomości, że Lauda w przyszłym roku startować będzie w zespole McLaren, za co otrzymał 20 mln franków francuskich.

W przyszłym tygodniu Lauda ma oficjalnie poinformować dziennikarzy o swym powrocie na tor podczas konferencji prasowej w Londynie.

PAP

Żeglarze zakończyli sezon

Ubiegłej soboty w Gdyni, nazywanej stolicą polskiego żeglarstwa, nastąpiło zakończenie sezonu pływań 1981 na Wybrzeżu. Uroczystość tradycyjnego opuszczenia biało-czerwonej bandery, zamykającego kolejny okres wypraw pod żaglami, odbyła się w Yacht Klubie Polskim, działającym przy Polskich Liniach Oceanicznych.

Zaszczyt ten przypadł jednemu z najstarszych i najbardziej zasłużonych klubów. W wyróżnionym w ten sposób ośrodku spotkali się żeglarze z różnych klubów województwa gdańskiego. Szczególnie ciepło witano natomiast weteranów morskich eskapad — ich uczestników i organizatorów. Spośród nich byli obecni: **Tadeusz Gerwel, Gabriel Groch, Władysław Salamon** i inni, którzy tworzyli zręby polskiego żeglarstwa w latach dwudziestych. W podsumowaniu trudnego, ale nie straconego dla żeglarskiego szkolenia i emocji roku uczestniczył prezydent Gdyni **Jan Krzeczkowski** oraz dyrektor naczelny PLO **Tadeusz Grembowicz.**

Przebieg sezonu i jego wyniki w Yacht Klubie Polskim przedstawił komandor **Stefan Domański,** podkreślając zajęcie 18 lokaty (na 73 kluby) w punktacji do Pucharu Polski. Rok wcześniej YKP był na 49 pozycji. Klub wzbogacił się o nowe jednostki i szerzej mógł rozwinąć działalność dzięki opiece ze strony patrona — PLO.

Natomiast prezes Gdańskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego **Bolesław Mazurkiewicz** zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia zmian w organizacji żeglarstwa. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięć okręgu w tym roku, wymagającym pokonania przez klub wielu trudności.

Podczas spotkania przekazano pamiątkowe patery gdańskim żeglarzom uczestniczącym w wielkiej światowej imprezie — regatach transatlantyckich załóg dwuosobowych. Startowali w nich **Jerzy Gołojew** i **Jacek Borkowski** z Yacht Klubu Przemysłu Okrętowego im. Conrada w Gdańsku na „Carmen" oraz **Jan Pinklewicz** i **Wojciech Krupski** z gdyńskiej „Kotwicy" na „Kapitanie II".

(Łasz)

wieczór

DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

WYDAWCA: RSW „Prasa-Książka-Ruch". Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11.

REDAGUJE KOLEGIUM. REDAKCJA — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" — 80-958 Gdańsk 50 skrytka pocztowa nr 18.

TELEFONY:
31-11-24 — red. naczelny i sekretariat
31-42-10 — z-ca red. naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-92-31 — dz. ekon.-morski
31-51-63 — dz. kulturalny
31-27-49 — dz. miejski
31-85-35 — dz. sportowy
31-55-42 i 31-00-31 — dz. łączności z Czytelnikami — przyjmuje interesantów w godz. 10—12; prawnik we wtorki i czwartki w godz. 15.30—16.30
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami.
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni, ul. 3 Maja 27/31 m. 68.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7: tel. 31-35-80; czynne w godz. 9—15, w sobotę w godz. 9—12.

UPT - Gdynia 1, ul. 10 Lutego 10, tel. 21-75-79 w godz. 10—17.

UPT - Sopot 1, ul. Kościuszki 2, tel. 51-17-84 w godz. 10—17, soboty 10—17.

UPT - Gdańsk 6, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108 tel. 41-50-31 w godz. 8—18.

WUP - Gdańsk, ul. Długa 22/28 tel. 31-80-84 w godz. 8—20.

PRENUMERATA: roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł, kwartalna — 78 zł, miesięczna — 26 zł.

Nr indeksu 35685

RZG — Zam. — 2479 — C-3

RK,

Sukces gdańszczan

W Olsztynie odbyły się w tych dniach międzynarodowe mistrzostwa Polski inwalidów w tenisie stołowym z udziałem 220 zawodników i zawodniczek z 30 województw oraz Węgier.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce i tytuł zdobyli reprezentanci Gdańska — 21 pkt., którzy wyprzedzili Łódź — 17 pkt., Węgry — 17 pkt., Szczecin — 16 pkt., Radom — 15 pkt. oraz Kielce i Poznań — po 14 pkt.

W poszczególnych grupach (według rodzaju schorzeń) miejsca od 1 do 3 zdobyli:

KOBIETY: grupa II — 1. Alicja Eigner (Legnica), 2. Małgorzata Adamik (Kielce), 3. Krystyna Wandachowicz (Szczecin); grupa III — 1. Teresa Wojcik (Łódź), 2. Bożena Zastawa (Konin), 3. Barbara Stan (Kielce); debel — 1. Maria Purgat—Teresa Wojcik (Łódź), 2. Małgorzata Adamik—Barbara Stan (Kielce), 3. Danuta Korcz—Elżbieta Nagórska (Gdańsk).

MĘŻCZYŹNI: grupa I — 1. Marian Wnuk (Bielsko-Biała), 2. Imre Bedoe (Węgry), 3. Waldemar Adamczak (Bydgoszcz), grupa II — 1. Stanisław Drozda (Opole), 2. Zoltan Tauber (Węgry), 3. Eugeniusz Sollwocki (Gdańsk); grupa III — 1. Tadeusz Gruszczyński (Szczecin), 2. Zbigniew Ślufarski (Radom), 3. Bolesław Hancko (Warszawa); debel, grupa II — 1. Michaly Varga—Zoltan Tauber (Węgry), 2. Stefan Munik—Jan Solwocki (Gdańsk), 3. Marian Stefaniak—Lech Jabłoński (Poznań);

(jot.)

Puchar Polarny

W ostatnim meczu turnieju piłkarek ręcznych o Puchar Polarny w Oslo, **Polska przegrała z Norwegią** 16:18 (6:9) i **zajęła drugie miejsce** w imprezie.

Zwycięzcą turnieju **została** drużyna Norwegii, **trzecie miejsce** wywalczyła **Francja a czwarte Szwecja.**

Nie mierzyć za wysoko!

Przed rokiem Szkolny Związek Sportowy przyjął na swoim kolejnym zjeździe nowy program działania na najbliższe cztery lata. Program ten przewidywał m. in. rozpowszechnianie niektórych, podstawowych założeń zjazdowych oraz prowadzenie dalszej popularyzacji sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży poprzez stosowanie bardziej różnorodnych i bardziej dostępnych form zajęć.

Czy dotychczasowa działalność związku spełniła przynajmniej w jakiejś skromnej skali przewidywania, zawarte w programie? Czy w tej sferze działań nastąpił jakiś zasadniczy zwrot, bądź zmiany, które mogłyby świadczyć o tym, że postanowienia zjazdu realizowane są konsekwentnie i zgodnie z programem?

ODPOWIEDŹ na to pytanie jest dziś niezwykle trudna. Próby wprowadzenia w czyn tych założeń, podejmowane przez działaczy SZS, nauczycieli wychowania fizycznego oraz ludzi z tzw. resortu, odpowiedzialnego za właściwy rozwój sportu w środowisku szkolnym, napotykają na wiele trudności. Wynikają one przede wszystkim z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego kraju, którego w takich rozmiarach program zjazdowy nie mógł przewidzieć. Działacze Szkolnego Związku Sportowego nie mogli też przewidzieć, że większość szkół w naszym kraju stanie wkrótce w obliczu wielkiego zagrożenia, wywołanego brakiem środków... opałowych. A przecież już dziś wiadomo, że niektóre szkoły w województwie gdańskim np. będą musiały zamknąć swoje podwoje lub też znacznie ograniczyć zakres czynności, przynajmniej na okres zimy. Trudno bowiem będzie korzystać z lodowatych sal gimnastycznych i sportowych. Nie zgodzą się na to zapewne ani dyrektorzy szkół, ani też rodzice.

Cóż więc pozostaje w tej sytuacji do zrobienia? Jakie są możliwości kontynuowania zajęć sportowych i w jakich granicach?

Na ten temat wypowiedział się niedawno na konferencji prasowej sekretarz generalny SZS — **Zbigniew Cendrowski.** Stwierdził on m. in. że udało się wydać i przesłać do szkół odpowiednie materiały instruktażowe, które wydają się być bardzo pomocne w organizowaniu zajęć. Nauczyciele wf., znani zresztą ze swojej pomysłowości, a także energii i inicjatyw, starają się w miarę swoich skromnych możliwości usuwać piętrzące się przed nimi trudności, ale efekty tych zapobiegliwych działań są raczej skromne. W związku z tym rezygnują z zamierzeń, przewidujących organizowanie na większą skalę imprez i zawodów, ograniczając je do własnego, znacznie mniejszego środowiska.

Od niedawna w szkołach propaguje się też takie formy sportu, które mają zachęcić młodzież do prowadzenia zajęć indywidualnych, o charakterze sprawnościowym. Temu celowi ma służyć m. in. „Indeks powszechnej sprawności fizycznej", który proponuje młodzieży ćwiczenia samodzielne. Może je uprawiać każdy, bez względu na wiek, płeć i sprawność fizyczną. Instrukcja „Indeksu" zawiera opisy poszczególnych ćwiczeń, a także odpowiednie dla każdego wieku normy i oceny stanu sprawności.

Miejmy nadzieję, że „indeks" wypełni niektóre luki, jakie pojawią się zapewne w szkolnych zajęciach wf. Nie łudźmy się jednak, że zastąpią normalne, bardziej frapujące i atrakcyjniejsze ćwiczenia, prowadzone w małych grupach, pod okiem doświadczonego instruktora, czy nauczyciela wf.

Od niedawna w szkołach wzrosła liczba godzin, przeznaczonych na zajęcia wf. Stało się to za sprawą Ministerstwa Oświaty i Wychowania, które zwiększyło godziny nadliczbowe dla nauczycieli wf. Dzięki temu w szkołach poświęca się więcej czasu na zajęcia sportowe. Zapomniano jednak o innym aspekcie szkolnego sportu, który stał się od pewnego czasu prawdziwym problemem. Chodzi mianowicie o wolne soboty. W toku dyskusji, poświęconej tej sprawie pojawiło się wiele różnych koncepcji. Zakładano m. in., że wolne soboty poświęcone zostaną na organizację imprez i zawodów. Bo to i czasu dużo i lepiej będzie jeśli dzieci wyjdą na szkolne podwórka, na których ktoś tam nimi się zajmie. Mówiąc o „ktosiach" miano oczywiście na uwadze nauczycieli wf.

Sprawa nie jest jednak tak prosta jakby się to wydawało. Z dotychczasowej praktyki wynika bowiem, że w wolne soboty i niedziele młodzież tak chętnie do szkoły się nie garnie, jeśli oczywiście nie musi. Nauczyciele także nie wykazują większego entuzjazmu dla prac społecznych. Ostatecznie każdy z nich ma dom i rodzinę, chce mieć więc czas dla siebie i swoich spraw. Zmusić nikogo do prowadzenia zajęć ponadprogramowych, zwłaszcza w dni wolne od pracy, nie można. Więc co?

Wypada więc opracować takie rozwiązania, które zadowolą młodzież i usatysfakcjonują nauczycieli wf. Rozwiązania te muszą być dostosowane jednak do konkretnych warunków oraz zainteresowań poszczególnych środowisk. Inaczej problemu rozstrzygnąć się nie da. Nie da się też narzucić żadnych odgórnych opracowań, bo takie po prostu się nie przyjmą.

Wróćmy jeszcze do jednej kwestii, która dotyczy kadry nauczycieli wychowania fizycznego. Otóż na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Upowszechniania Kultury Fizycznej GKKFiS stwierdzono, że o ile w sporcie wyczynowym osiągnęliśmy w naszym kraju wysoki poziom, to w tzw. szkolnym wychowaniu fizycznym mamy wyraźne zaległości.

Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Najważniejsza jednak, to fatalny stan kadry nauczycielskiej. Z danych, przedstawionych przez GKKFiS wynika, że w 5 tysiącach szkół nie ma w ogóle nauczycieli wf., że w Polsce brak około 15 tys. nauczycieli i że te niedobory w miarę zwiększania godzin przeznaczonych na wychowanie fizyczne, będą się systematycznie powiększały i że takie właśnie zjawisko będzie postępowało szybciej niż możliwości zaspokojenia tych niedoborów przez wyższe uczelnie wychowania fizycznego. Obliczono także, iż w niedalekiej przyszłości brakować będzie około 32 tys. nauczycieli, zwłaszcza w szkołach wiejskich.

Dlatego też z dużym zaciekawieniem przyjęte zostało wystąpienie jednego z dyskutantów posiedzenia — doc. **Wacława Gniewkowskiego,** który podważył zasadę kształcenia nauczycieli wf. jedynie przez wyższe uczelnie i to w cyklu 4—5-letnim. Wyraził on przekonanie, że nie każdy nauczyciel musi być magistrem wychowania fizycznego. W wielu krajach zachodnich, w których poziom wychowania fizycznego młodzieży jest znacznie wyższy niż w Polsce, nauczyciele wf. nie posiadają dyplomów ukończenia wyższych uczelni wf., a legitymują się jedynie dokumentami potwierdzającymi ukończenie 2 lub 3-letniego cyklu szkolenia w placówkach nie posiadających statusu wyższych uczelni.

Problem poruszony na posiedzeniu Rady Upowszechniania Kultury Fizycznej GKKFiS przez doc. W. Gniewkowskiego jest bardzo istotny i chyba wart bardziej powszechnego przedyskutowania. Jeśli bowiem będziemy czekać na nauczycieli z dyplomem magisterskim, to deficytu kadrowego nie będziemy w stanie zlikwidować nawet w początkach XXI wieku. Nie zdołamy też zlikwidować problemów, poruszonych w tym artykule.

Póki co nie mierzmy więc za wysoko.

(jot.)